Nr. 111. PONIEDZIAŁEK 15 MAJA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Ernesta Geisslera bezpłatnym auskultantem.

Dnia 11 maja 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XIX zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 64. Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa, spraw wewnętrznych i handlu z dnia 17 kwietnia 1876 r. o zamianie miar zawartych w ustawie leśnej z dnia 3 grudnia 1852 r. na miarę metryczną.

Nr. 65. Rozporządzenie ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych i handlu z dnia 17 kwietnia 1876 r. o zamianie miar wymienionych w rozporządzeniu ministeryalnem z d. 30 stycznia 1860 o ochronie własności polnej, na miary metryczne.

Nr. 66. Rozporządzenie ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych i handlu z d. 17 kwietnia 1876 r. o zamianie miar wymienionych w ustawie myśliwskiej z d. 7 marca 1849 r. na miary metryczne.

Nr. 67. Rozporządzenie ministerstwa handlu z d. 5 maja 1876 r. ustanawiające nową taryfę należytości za cymentowanie beczek.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Po ostatnich wypadkach w Peszcie, po zwycięztwie Tiszy w stronnictwie liberalnem i po jednozgodnem przyjęciu jego odpowiedzi w sprawie ugody w parlamencie, co jak wiadomo jest rodzajem zobowiązania się Izby, że głosować będzie w sejmie za całem przedłożeniem ugodowem — zdawałoby się, że nikt już nie wątpi o przyszłości kompromisu zawartego między oboma stronami. Tymczasem większa część dziennikarstwa wiedeńskiego chwyta się jeszcze ostatnich wątpliwości, wyszukuje rozmaite szkopuły, zapowiada rozmaite niebezpieczeństwa i usiłuje w czytelników wmówić to, w co sama nie wierzy, tj. że losy ugody nie są jeszcze zabezpieczone, że pewność jej stanowczego przyjęcia przez parlament węgierski nie jest jeszcze niezbitą. Zapewne, wszystko co się ma w przyszłości dopiero dokonać, jest do pewnego stopnia niepewne, ale kombinacye polityczne opierają się przecież nie na nadzwyczajnych, nieprzewidzianych przypadkach ślepego losu, bo te się właśnie usuwają z pod wszelkiej rozumnej i logicznej kombinacyi, ale zwykły mieć za podstawę pewne dane rzeczywiste, pewne premisy, z których wyciąga się dalsze wnioski. Trudno pojąć, jak można po świeżo dokonanych faktach stawić niepewny horoskop sprawie ugodowej, jak to czyni kilka dzienników wiedeńskich. Możnaby je posądzić, iż dla tego popadły tylko w humor tak sceptyczny i kwaśny, że kwestya tak prędko wyśliznęła im się z ręki, że tak prędko rozmotał się kłębek, z którego snuć się dało tyle przenikliwych a nawet sensacyjnych przypuszczeń i konjektur. Ze w Węgrzech znalazł się zastęp politycznych mężów, którzy grożą ugodzie opozycyą do upadłego, to rozumiemy dobrze; zawiedziona nadzieja z jednej, chętka osiągnięcia pewnego efektu z drugiej strony, tłumaczy nam tę kokoszą wojnę, która w znaczniejszej części jest rodzajem teatralnego *truc* i obliczona jest potrosze na to, aby po ostatecznem zaakceptowaniu ugody padło wiele bengalskiego światła na ofiarną abnegacyę i pojednawczość Węgrów, którzy mimo że zostali „pokrzywdzeni“, dla miłego spokoju i dobra monarchii przecież godzą się z niepomyślnym stanem rzeczy. Ale co ma znaczyć podobna taktyka w dziennikarstwie wiedeńskiem? Co ma znaczyć rola Kassandry w dziennikarstwie, które wie doskonale, że ani „odyniec“ Csernatony, ani „nowy, wolny“ klub liberalny założony przez „młodych“, ani agitacyjne groźby Madarasza, który idąc zdławić lwa w własnej jaskini, rozpoczyna wojnę w okręgu Tiszy, nie odniosłszy skutku w pierwszej najgorętszej chwili, nie odniosą go tem mniej po kilku miesiącach refleksyi? Jeszcze niestosowniejszem od tego nieusprawiedliwionego niczem sceptycyzmu wydaje się nam owo wskazywanie na parlament wiedeński, który zdaniem owych dzienników nie tak łatwo zgodzi się na punkta ugody. Jeden z tych organów gniewa się, że optymistom wystarcza samo przychylenie się parlamentu węgierskiego, a zapominają, że istnieje także Rada państwa, która ma przecież także głos decydujący w tej sprawie. Nikt o tem nie zapomniał, ale nikt nie zapomniał także, że w rokowaniach ugodowych Austrya była poniekąd odporną a Węgry zaczepną stroną, i że tedy jeśli być może mowa o decepcyi, to decepcya ta większa jest po stronie węgierskiej, niż po stronie austryackiej, zaczem idzie wniosek wcale nie śmiały ale przeciwnie najnaturalniejszy w świecie, że austryacki parlament łatwiej jeszcze zatwierdzi ugodę niż węgierski. Najmniej zaś mają sensu owe wskazywania na rozmaite austryackie stowarzyszenia polityczne, które pouchwalały rezolucye antiugodowe, bo ruch ten jeszcze mniej ma znaczenia, niż ruch antiugodowy w Węgrzech.

Śmierć francuzkiego ministra spraw wewnętrznych, Ricarda, o której nam doniósł pozawczoraj telegram, wywołała współczucie nawet u nieprzyjaciół jego rządów i zasad. Nastąpiła nagle, zabiła jak piorun tego męża stanu, porywając go właśnie w chwili, kiedy najenergiczniej pracował nad reorganizowaniem francuskiej administracyi. Ricard był żarliwym republikanem i rozwijał energiczną czynność, aby wewnętrznym stosunkom francuskim nadać cechę officyalną stanowczo republikańską. Jego rozporządzenia o merach, o kolportaży dzienników i ów okólnik do prefektów, o którym na tem miejscu mówiliśmy w poprzednim numerze, zjednały mu oklaski w całym wielkim obozie republikańskim Francyi, który też traci w nim bardzo wiele. Jeżeli kogo śmierć jego ucieszy — a niestety, wśród politycznych antagonizmów i nienawiści można tak się wyrazić — to bonapartystów, których był nieprzebłaganym przeciwnikiem. Bonapartyści pozbywają się tem najnienawistniejszego może członka gabinetu, a nadto odnoszą chwilowo tę korzyść, że przez śmierć Ricarda wstrzymaną będzie na jakiś czas przynajmniej dalsza puryfikacya prefektów, której ofiarą padali, jak wiadomo, członkowie stronnictwa napoleońskiego. Śmierć Ricarda wprawi w kłopot prezydenta republiki i cały gabinet, i da powód niezawodnie do całego szeregu intryg, które siecią stronniczych interesów i osobistych ambicyj oplotą opróżnioną tekę w gabinecie — co przy dzisiejszych stosunkach politycznych we Francyi będzie nowem źródłem rozdrażnienia i agitacyi.

Zmiany w stambulskim gabinecie tak bywają częste, a w najnowszych czasach jeden Wezyr tak szybko goni za drugim, że ostatnia zmiana całego Dywanu, o której doniósł nam sobotni telegram, byłaby minęła bez najmniejszego wrażenia, gdyby nie był na nią zwrócił szczególnej uwagi równoczesny telegram berliński, który powiada, że najnowsza zmiana gabinetu tureckiego wywołała w Berlinie niedobrą sensacyę a nawet uważana tam jest za prowokacyę ze strony Wysokiej Porty. Ponieważ imiona nowych ministrów zbyt mało mówią, a przesilenia nad Bosforem są chlebem codziennym, więc wiadomość berlińska wprowadza w pewien kłopot dziennikarstwo, które radeby wytłumaczyć to „niedobre wrażenie“ a uczynić tego nie umie. Informacye, jakie mieć może prasa o kulisach politycznych i intrygach pałacowych w Stambule, są za zbyt szczupłe, wiadomości o osobach, które wypływają dziś na wierzch, aby jutro spaść na same dno niełaski Padyszacha, są zbyt niedostateczne, aby mogła ocenić, jakie znaczenie ma taka nagła zmiana gabinetu, czego dowodzi, co wróży, czy i jaki nowy kierunek inauguruje w polityce ottomańskiej? Trzebaby znać dobrze tajniki serailowe, i mieć dokładne informacye o istotnej genezie nowego wezyratu, aby ocenić doniosłość zmiany, a takich informacyj nie brak dyplomatom, obradującym właśnie w Berlinie. Jeżeli tedy prawdą jest, że nowy Dywan stambulski uważany jest obecnie w Berlinie za prowokacyę, należy chyba przypuszczać, że nowi ministrowie tureccy reprezentują politykę, która utrudnia mocarstwom przeprowadzenie powziętych zamiarów, że zmiana gabinetu ma swój powód w jednym z tych nieszczęsnych kaprysów, które tak często wystrzelają nad Bosforem, zwiększając jeszcze bardziej już i tak prawdziwie fantastyczny chaos stosunków tureckich. Domyślamy się, że nie tyle osoby nowych wezyrów, co sam nagły fakt zmiany gabinetowej właśnie w tej chwili, uważany

---

POD KRZYŻEM

IX.

Ormianie broniący swoich przywilejów, ze zgrozą widzieli sporą żydów gromadę, zaglądającą do Okopów. Synowie Izraela robili zabiegi u wojewody kijowskiego, aby im pozwolił osiąść w Kamieńcu, a choć urzędownie nie mógł dać afirmatywy generał, obiecał przynajmniej patrzeć na wszystko przez palce. Ormianie zatrwożeni wyraźną preponderancyą Izraelitów, nie będąc jeszcze posiadaczami miasta już protesta pisali; pisali je i później więcej niźli przez pół wieku!

Ziemianie przemyśliwali o rychłem zaludnieniu pustek, jakie im z prawa należały, bo cóż znaczy ziemia choćby najżyźniejsza przy braku rąk do jej uprawy niezbędnych? Więc kmieci zaczęto ściągać, kmieci przedewszystkiem i jak najwięcej. A tu pierwszą dobrowolną kolonizacyę spłoszyli Tatarzy, a w obozie znajdowało się włościan zbyt mało. Możniejsi panowie wyprawili posłańców w Sanockie, zapraszając na Podole; drobiazg zaś jednowioskowy rzucił się na drogę licytacyi, aby tę garstkę chłopstwa przyciągnąć na swoją stronę. Kto da więcej przywileju, swobody nowym osadcom? I zaczęto na „słobody“ zapraszać.

Z początku robiono to skrycie, ale potem jeden z braci szlachty nie ulękł się jawności; użył środka, który potem na wszystkiej Ukrainie prawo obywatelstwa pozyskał. Oto na tyce obok odpowiednio wzniesionej zawiesił tablicę zawierającą nazwę wioski, wypisaną rozpalonem żelazem; pod żerdzią ulokował się faktor żydek i stary hajduk z gorzałką i chlebem. Hajduk wołał nieustannie: „zapraszamy do takiej to a takiej włości na słobodę.“ Lud się gromadził, przypatrywał, dziwował, rozważał, że może to i dobrze będzie skorzystać z łaski pańskiej. Między szlachtą powstał szmer wielki na nowatora i rzucono się do komisarzy z lamentem, ale komisarze odpowiedzieli, że to nie ubliża instytucyom Rzeczypospolitej, że zebrani w obozie włościanie mają prawo osiadać na Podolu, gdzie się im podoba.

Na drugi dzień już piętnaście wiech z tablicami wystąpiło, na trzeci dwadzieścia, na czwarty tyle, ilu szlachty posiadaczy. Jeden przed drugim szedł na wybiegi w kwestyi *słobody*. Naturalnie, że dało to powód do wielkich nadużyć i było jedną z przyczyn owych zaburzeń kmiecych tak częstych w pierwszej połowie XVIII wieku. Lud bałamucony przenosił się z miejsca na miejsce, tracił przywiązanie do swego kąta; Podole w taki sposób robiło uszczerbek Rusi Czerwonej, Wołyń Podolowi. Czem dalej prowincya leżała od ognisk cywilizacyi, czem bliżej ku Dnieprowi i Zaporożu, tem *słobody* były większe i dłuższe. Wszędzie jednak używano tych sposobów, jakie pod Okopami po raz pierwszy zaczęto praktykować...

Nad rankiem 18 września wojska polskie mające komisarzy na czele, podnosiły się z pod warowni św. Trójcy, bo ewakuacyą wyznaczył basza na d. 22 tegoż miesiąca — i to już nieodwołalnie. Rycerstwo nasze musiało szerokie zakreślać koło, dążyło do stolicy województwa od strony Nowosiółki, trakt zwaniecki zostawiając Turkom. Oddział kawaleryi narodowej czuwał zdala, żeby Ottomani nie próbowali powrotu na Podole i w tym tylko wypadku obowiązany był zbrojnie wystąpić, w każdym innym ordynans hetmański surowo zalecał, by się wojsko zachowało spokojnie, wcale się nie wdając z bisurmanami...

Po ustawionym na prędce przez inżynierów moście przekroczyli Polacy Zbrucz. Pierwszy to raz z obopólnego obu stron pozwolenia wstępowali na ziemię, tak obficie zlaną krwią polską...

Głośny okrzyk, a potem rzewna pieśń *Bogarodzico*... była początkiem tej uroczystości...

A teraz zostawmy na chwilę wojowników naszych, i powiedzmy — co się w tym czasie działo w Kamieńcu? Mamy kilka relacyj z tej epoki, przekazali nam opowieść o niej stolnik Humiecki, dragoman turecki Stefan Ormianin i ks. Romuald Bogdanowicz.

Otóż mieszkańcy Kamieńca nie jednakowo przyjęli groźną o jego opuszczeniu wiadomość. Turcy i Lipkowie na przedmieściach osiedli, z oburzeniem wysłuchali komendanta, który w obecności swojej kazał odczytać ferman sułtański. Nieliczny zastęp chrześcijan ucieszył się niepomału; ucieszyli się i kupcy muzułmańscy, przeświadczeni, że handel z niewiernymi synami Lechistanu pójdzie im lepiej, jak z najwierniejszymi wyznawcami Allaha — to też potem wojewoda kijowski oceniając tę ich życzliwość, nie wchodząc wcale w jej pobudki, trzech przedniejszych muzułmanów Hadzi-Mustafę, Deli-Mustafę i Kara-Hasana w mieście zostawił i swobodę handlu zapewnił im przywilejem. Inni ich współbracia narzekali głośno.

— Kędyż pójdziemy? — wołali — ojcowie nasi tutaj pomarli, myśmy tu światło dzienne ujrzeli; przyrośliśmy do tych miejsc, ojczyzny naszej przybranej nie znamy!

I istotnie wielu Lipków nie mówiło inaczej jak po polsku, nie rozumiejąc zgoła mowy tureckiej, ni tatarskiej... Ale dla nich nie było miejsca w Rzeczypospolitej, nie było też przebaczenia. Na Budziak, albo na szubienicę!...

Mołłowie, hadżowie i ulemowie stali po stronie niechętnych. Oporni uradzili, że jeżeli już wyjść będą musieli, wówczas chrześcijan z sobą zabiorą, ale rezydenci polscy zaprotestowali przeciw temu. Następnie chciano palić i rujnować miasto, ale janczarowie rozpędzili swawolne muzułmańskie kupy, w rozkazie bowiem sułtana wyraźnie było powiedziano, aby warownia i miasto nie ucierpiały w czasie ewakuacyi. Widząc to spiskowcy, umyślili udusić Kachrymana baszę. Uprzedzony o tem wezyr prosił wojewody o przysłanie kilkudziesięciu rajtaryi, ale ten „odmówił“, żeby ztąd nie była okazya do większego zaburzenia.“ Komendant więc ukrył się w bezpiecznem miejscu, ulemowie splądrowali jego rezydencyę, wdarli się nawet do haremu i przestraszeni w końcu co-

był za objaw niepomyślny i prowokujący, bo zdradza w każdym razie chętkę oporu i krnąbrnego odrzucenia wpływów europejskich, którym Porta pod dawnem ministerstwem szczerze lub nieszczerze ulegać poczynała. Same osoby nowych ministrów nie nastręczają żadnych uwag. Najbardziej znanym jest jeszcze z tej liczby Hussein-Avni-basza, mąż stanu umiarkowany, nie skłaniający się ani do radykalizmu reformatorskiego Midhata-baszy, ani do staroturecklej reakcyi, jaką zarzucano byłemu Wielkiemu Wezyrowi. Okok Husseina, który reprezentuje *juste-milieu* w tureckiej polityce, znanem jest lepiej także imię Mehemeta Ruszdi, mianowanego wielkim Wezyrem, który zresztą ma być politykiem zbyt miernych zdolności. Tak więc czekać należy, co właściwie oznacza nowy ten gabinet, a na szczęście czy na nieszczęście czekać długo z pewnością nie będziemy — bo wypadki rozwijają się obecnie w Turcyi z straszliwym pospiechem, a i ta możliwość zresztą nie jest wykluczona, że zanim znany nam będzie sekret nowego gabinetu, już gabinet ten należeć będzie do przeszłości.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 13 maja.

Ƶ Na brak informacyi z Berlina narzekać nie można. Z niezwykłą wielomownością depesze bióra korespondencyjnego prawie codziennie ciekawych wiadomości są źródłem. Rozumie się samo przez się, iż telegramy te protokołów konferencyjnych zawierać ani podawać nie mogą, ale nie pamiętamy zjazdu tak ważnego, jak obecny w Berlinie, o którym półurzędowe bióro telegraficzne byłoby rozesłało depesze treści politycznej. Dzisiejszy n. p. telegram zdolnym jest uspokoić umysły najbardziej bojaźliwe, a nawet zawiera prawie program dalszej akcyi na Wschodzie; telegram dzisiejszy bowiem wyklucza myśl interwencyi lub okupacyi, kładzie nacisk na serdeczne stosunki między trzema mocarstwami północnemi, zapowiada energiczne przeprowadzenie pacyfikacyi, jak niemniej obronę cudzoziemców w Turcyi przebywających, wspomina o memoryale, jaki ks. Gorczaków ma przedłożyć innym mocarstwom celem pozyskania ich poparcia na korzyść programu trzech państw północnych, wreszcie wspomina o bliskim wyjeździe ks. Gorczakowa i hr. Andrassego z Berlina ze względu na tak zadawalający przebieg konferencyi. Toastów podczas uczt w Berlinie nie było, ale zastąpiły je poniekąd słowa cesarza rossyjskiego: *Voici la base de ma politique!*

Lecz minęlibyśmy się z prawdą, gdybyśmy nie wspomnieli, że wszystkie te wiadomości tak pomyślne nie zdolne są całkowicie uspokoić publiczności. Możnaby mniemać, że podobna depesza, jak dzisiejsza z Berlina, wywoła *hausse* na giełdzie, tymczasem nadspodziewanie z Berlina nadeszły złe kursa a giełda wiedeńska dziś była w niedobrym humorze. Nieświadomą stosunków publiczność niepokoją szczególnie niektóre prywatne telegramy berlińskie w dziennikach tutejszych. Gdyby to publiczność wiedziała, z czyjej ręki pochodzą te telegramy, gdyby mogła przypatrzeć się owym dwom dziennikarzom wiedeńskim, co pozbawieni posady w skutek *Krachu* szukają zajęcia i zarobku, i stali się z tego powodu stałymi referentami wszelkich zjazdów europejskich! Od tych dwóch dziennikarzy pochodzą wszystkie depesze prywatne we wszystkich dziennikach wiedeńskich, a o wartości ich informacyj najlepiej świadczy dowcip pewnego publicysty tutejszego: „Jeden z tych dwóch dziennikarzy telegrafuje w duchu pokojowym, drugi w duchu wojennym; widocznie portyer w ambasadzie austryackiej w Berlinie i portyer w hotelu ks. Bismarcka nie są w zgodzie ze sobą.“ I na takich to telegramów lep idzie nasza publiczność!

Zabawnym jest n. p. telegram, pochodzący może z inspiracyi portyera w ambasadzie rossyjskiej, a donoszący, że cesarz rossyjski zabronił, aby w jego obecności mówiono o w o j n i e, dziwić się tylko można, że dziennik tak poważny jak *Nowa Presse* drukuje tego rodzaju telegramy, zwłaszcza, iż w tym samym numerze donosi w innej depeszy o ewentualnych wojennych krokach celem wywarcia nacisku na Turcyę. Obok tych na słabe nerwy obliczonych depesz zastanawia postawa najpoważniejszych dzienników berlińskich, *Nordd. Allg. Ztg* a nawet *Staatsanzeigera*, piszących w tonie nader groźnym o Turcyi i położeniu rzeczy w temże państwie. Pierwszy dziennik wyraża się o Turcyi, jakby o państwie przeznaczonym do upadku, zaś *Staatsanzeiger* utrzymuje, że w Salonice z powodu słabości wojskowej Turcyi dotąd zamordowanych konsulów nie można było pochować.

Dziś obiegały tu pogłoski, że załoga okrętów wysłanych do Saloniki przez rozmaite państwa, miały otrzymać rozkaz, aby wylądowały i czuwały nad porządkiem w porcie wspomnionym. Wiadomość ta zapewne nie sprawdzi się, ale fakt, że ją tu sobie opowiadają, sam przez się niepokojące robi wrażenie. W delegacyach, zbierających się pojutrze w Peszcie, za powrotem hr. Andrassego zapewne wywiąże się dyskussya o sytuacyi na Wschodzie, a ponieważ w tym roku delegacye podobno długo nie potrwają, więc rychło dowiemy się o stanie rzeczy.

Tresor, organ tutejszego banku narodowego, oraz *Nowa Presse* stanowczo sprzeciwiają się projektowi w sprawie bankowej, na który zgodziły się oba rządy. Opozycya tych dwóch pism nie wstrząśnie ugodą, która przetrwała cięższe burze.

Marszałek krajowy hr. D z i e d u s z y c k i miał dziś posłuchanie u N. Pana. Żywimy nadzieję, że to nie było posłuchanie pożegnalne.

SPRAWY MONARCHII

Wadomo z telegramów, że sessya delegacyi trwać będzie najdalej do 10 czerwca Komissya budżetowa delegacyi austryackiej ma być już dzisiaj (d. 15 b. m.) wybraną i ma się natychmiast ukonstytuować a obrady ma rozpocząć jutro. Hr. Andrassy ma przybyć do Budapesztu d. 18 b. m. a w takim razie dnia tego odbyłoby się przyjęcie delegatów u Najj. Pana. D 18 b. m. ma nastąpić krótka przerwa w obradach obu delegacyj, ażeby referenci budżetu wojskowego mieli dość czasu do wypracowania sprawozdań. Równocześnie z budżetem ma być delegacyom przedłożony projekt ustawy o przyzwolenie pewnych kwot na utrzymanie wygnańców hercegowińskich.

— Austryackiej delegacyi przewodniczyć będzie w tym roku dr. R e c h b a u e r (w roku zeszłym przewodniczył p. Schmerling) a węgierskiej p. S z l a v y.

— Przy otwarciu delegacyj w dniu dzisiejszym przypominamy, że w delegacyi austryackiej zasiadają z naszych deputowanych do Rady państwa pp. Chrzanowski, Czerkawski, Dunajewski, Grocholski, Kabat, Smarzewski i Smolka jako członkowie a pp. Jaworski i Mendelsburg jako zastępcy. Z Izby panów został wybrany do delegacyi z deputowanych galicyjskich p. Konstanty ks. Czartoryski, a zastępcą hr. Wilhelm Siemiński. Dr. Dunajewski jest chory od dłuższego czasu, nie uda się więc do Pesztu.

— Księga brunatna, która w tym roku ma być przedłożoną delegacyom, nie jest jeszcze wydrukowaną, dla tego przedłożoną będzie delegacyom nie na początku, lecz dopiero w ciągu sessyi.

— Posiedzenie sejmu węgierskiego z dnia 11 b. m. znane jest czytelnikom z telegramów. Tisza odpowiadając na znane interpelacye Ürmenyi'ego i Simonyi'ego nie podał żadnego szczegółu, którybу niebył już znany; powtórzył o ugodzie to samo, co kilka dni przedtem mówił na konferencyi stronnictwa liberalnego. Po wysłuchaniu odpowiedzi Tiszy, zabrał głos interpelant Urmenyi i zapewniał Izbę, iż nie dla „manii interpelacyjnej“ wystosował swe zapytanie, lecz aby się kraj dowiedział z ust ministra-prezydenta o przebiegu rokowań, które w tej chwili są najżywotniejszą sprawą. Mowca oświadcza, że z odpowiedzi Tiszy jest zupełnie zadowolony; dzisiaj, gdy szczegóły ugody nie są jeszcze ułożone, niepodobna żądać więcej wyjaśnień. Przyjmuje on z spokojem zapewnienie Tiszy, że przez uzyskanie podstawy do przyszłej ugody zapobiegło się nieprzewidzianym zamięszaniom i nieporozumieniom. Natomiast niezadawala mowcy ta część odpowiedzi, w której Tisza mówi o stanowisku rządu wobec sejmu. Sejm, jako ciało polityczne ma prawo domagania się od rządu informacyi. Ernest Simonyi obstawał ciągle przy samoistnem terytoryum cłowem i przemawiał za samoistnym bankiem narodowym. Wydanie opinii stanowczej zastrzega sobie mowca na później a na razie przyjmuje odpowiedź Tiszy do wiadomości. Po tych przemówieniach zapytał przewodniczący: „Czy przyjmuje Izba do wiadomości odpowiedź ministra prezydenta?“ Powstało milczenie, a prezydent poczekawszy kilka chwil oświadczył, iż ponieważ nikt głosu nie zabrał, Izba przyjęła tę odpowiedź j e d n o g ł o ś n i e do wiadomości.

— Dzienniki węgierskie jeszcze udają ferwor wielki, zajmując się przeważnie oświadczeniem Tiszy w sejmie węgierskim w d. 11 b. m. *Naplo*, organ dessydentów, uderza na Tiszę, zarzucając mu despotyzm, który niedopuszcza własnego zdania u innych. *Naplo* kontent z rozdwojenia stronnictwa liberalnego, bo się po niem spodziewa wolności zdań i swobody słowa w parlamencie. Czy ta upragniona swoboda tylko nie będzie chaosem. Według *Hona* deputowani, którzy głosowali za ugodą, mają być przekonani, że Węgry tracą przy ugodzie znacznie mniej, niż gdyby toczyć mieli walkę finansową. W *Ellenör'ze* oświadcza Czernatony, że odtąd nie będzie należał do żadnego stronnictwa i do żadnego klubu. *Ellenör* pozostaje i nadal organem stronnictwa liberalnego. *Pesti Naplo* twiedził, że w węgierskich kołach poselskich wywołało zdziwienie zachowanie się ministra handlu br. Simoniego, który podczas rozpraw nad ugodą węgierską w klubie nie zabierał ani razu głosu a w Izbie niższej sejmu węgierskiego nie był obecny. *Pesti Naplo* domyślał się, iż Simonyi nie chciał teraz dekompletować gabinetu węgierskiego, ale natychmiast po zawarciu ugody z Austryą poda się do dymissyi. Otóż według telegramu z Budapesztu do dzienników wiedeńskich, Simonyi miałby istotnie zamiar złożenia teki ministra handlu, ale to postanowienie jego nie stoi w najmniejszym związku z sprawą ugodową. Według dziennika *Hon* przygotowuje skrajna lewica agitacyę przeciw ugodzie. Simonyi (poseł) ma wyjechać z kilku deputowanymi do Debreczyna, Madarasy zaś i Szalay do komitatów zadunajskich i tam na zgromadzeniach ludowych mają być udzielane wota nieufności deputowanym, którzy głosowali za ugodą. Ci panowie agitują więc przeciw sobie.

— Dessydenci stronnictwa liberalnego węgierskiej Izby niższej postanowili utworzyć osobne stronnictwo. Zgromadzeni w liczbie 70 podpisali odezwę do prezydenta klubu liberalnego, w której zawiadamiają go iż występują z tego stronnictwa. Wybrano także komitet, który ma zawiadomić cały kraj o tem postanowieniu dessydentów. Dotychczas nie zgodzono się jeszcze na nazwę, jaką ma nosić nowe stronnictwo.

— Dzisiaj (d. 15 b. m.) rozpoczynają się w Budapeszcie konferencye rossyjskich, włoskich i węgierskich dyrektorów kolejowych w celu zawarcia konwencyi kolejowej.

— Uzupełniając sprawozdanie z generalnego zgromadzenia akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika, odbytego w d. 11 b. m. w Wiedniu, zapisujemy, że na r. 1876 uchwaliło zgromadzenie na rozmaite budowle następujące kwoty: Na założenie nowych torów na dworcu w Bierzanowie 5000 zł.; na wagi mostowe w Dębicy i Sędziszowie 8000 zł.; na założenie nowych tam przeciw zawiejom śnieżnym między Dębicą a Jarosławiem 4000 zł.; na powiększenie warsztatów kolejowych w Przemyślu i we Lwowie, tudzież na zbudowanie szopy dla wagonów w Przemyślu 160.000 zł.; na zbudowanie mostów żelaznych zamiast mostów drewnianych na starych liniach 15.000 zł.; na naprawę mostów systemu Sziffkorna 20.000 zł.; na przejazd kolejowy pod Tarnopolem zamiast dotychczasowych ramp, 12.000 zł.; na rozmaite budynki w Zadwórzu, Ożydowie i Brodach 11,000 zł.; na szyny w Podwołoczyskach i Brodach do nakładania węgla kamiennego 3686 zł. Co do tantiemy dla członków rady zawiadowczej, uchwaliło zgromadzenie, że prócz znaczków obecności (Präsenzmarken) ma każdy członek rady zawiadowczej otrzymać 5 % z czystego dochodu, jaki okaże się po odłożeniu pewnej kwoty do funduszu rezerwowego.

— Żandarmerya w Siedmiogrodzie i w Kroacyi przeszła z d. 1 b. m pod rząd węgierski. Zmiany w stroju tej żandarmeryi będą nieznaczne. Żandarmi nosić będą na kapeluszach herby węgierskie. Manipulacya urzędowa w Siedmiogrodzie odbywać się będzie w języku węgierskim a w Kroacyi po

---

fnęli się sami, widząc, że nic poradzić nie zdołają.

Na drugi dzień Kachryman wystąpił groźnie. Otoczony zastępem dworzan, udał się na zamek i kazał wywozić działa... Żołnierze stali nieporuszeni, jakby nie słyszeli rozkazu, wówczas basza, nie tracąc fantazyi, usiadł na pierwszą armatę i zawołał:

— Mnie wywoźcie, kiedy dział nie chcecie!

Pierwsze lody zostały przełamane, transporta ruszyły.

Szło jeszcze o „odwołanie“ meczetu, „obwołanego“ przez samego cesarza Mahometa IV. Zebrała się starszyzna do bożnicy umieszczonej w farnym kościele, a po stosownej modlitwie, mołłowie dostali się pod strop sklepienia, by odwiązać zawieszoną tam chorągiew. W chwili, kiedy spuszczano ją na pawiment pięknie usłany, płacz był tak wielki w świątyni, jakiego dotąd starzy ludzie nie pamiętają; niewierni szaty darli na sobie, na twarz padali, duchowni zaś okrywając sztandar pocałunkami, zawinęli go w kosztowną materyę i z dzikim spiewem wynieśli z świątyni. Odtąd mołła nie zapraszał już z wierzchołka dżamii wyznawców Allaha na modlitwę...

Nareszcie „wezyr, wyprzątnąwszy do najmniejszego gwoździa baterye i magazyny kamienieckie, zaprosił listownie komisarzy“ do odbierania fortecy.

Działo się to 22 września, w dzień ś. Mateusza, we wtorek „na rozdniewaniu“. Pogoda dziwnie sprzyjała, powietrze jakby wiosenne, ciepłe, łagodne; drzewa i krzewy po raz wtóry okrywały się kwiatem. Ludzie w tem dobry *omen* widzieli.

Dzisiejsze podzamcze pustką w onym czasie stało. Była to spora płaszczyzna, na której odbywał się ów akt pamiętny. Wojska polskie wkroczyły na plac od strony Zińkowiec. Na czele ich szło 200 rajtaryi, świetnie przybranej, za nią komisarze z licznym pocztem dworzan, który wraz z woluntaryuszami przeszło 600 osób wynosił. Na skrzydłach jechało po 400 lekkiej kawaleryi a pochód zamykało 2000 piechoty, eskortującej 16 dział wałowych.

Plac od zachodu zapełniony już był ludem ottomańskim, bielały na nim namioty Lipków, smutno przypatrujących się uroczystości; obok nich kilkadziesiąt wielbłądów dźwigało haremy przedniejszych dygnitarzy, otoczonych strażą złożoną z czarnych rzezańców, a tuż pod samym nowym zamkiem stały dwa imponujące orszaki Ibrahima baszy na Nikopolu i hospodara wołoskiego, jaskrawo a barwnie postrojone.

W chwili kiedy komisarze na plac wkraczali, rozwarły się bramy warowni i wyjechało z niej czterystu konnych Turków i Lipków, za nimi zaś Kahryman basza, wezyr kamieniecki „na dropiatym dość błahym koniu“, mając obok siebie hospodara i swego nikopolskiego kolegę. Dwunastu pajuków z janczarkami otaczało starszyznę, a za nimi ze 100 jeźdźców z wrzaskliwą muzyką na czele. Janczarowie w liczbie 500 już dawniej pomknęli prosto przez Tatarzyska na trakt żwaniecki do Chocimia.

Oba orszaki stanęły na strzał armatni od siebie oddalone. Wówczas nastąpiła wymiana rezydentow. Tureccy z obozu polskiego pospieszyli do swoich, kiedy jednocześnie polscy do naszej zbliżyli się rajtaryi.

To był pierwszy akt uroczystości.

Starszyzna turecka posunęła zwolna ku *szajwanowi* rozpiętemu na placu, a mającemu dwa na przestrzał otwory. Świtę jej składali janczaraga czyli komendant właściwy, *adszerys* czyli sekretarz, dwóch dragomanów i kilku służby dla trzymania koni. Z drugiej strony komisarze polscy zbliżali się w całym komplecie ku temuż namiotowi. Ceremonjał wymagał, by obie strony jednocześnie znalazły się u obu otworów *szajwanu*, aby jednocześnie się sobie pokłoniły i jednocześnie weszły do wnętrza.

Wszystko to punktualnie wykonano. Dygnitarze tureccy zasiedli pod jedną ścianą, polscy według starszeństwa naprzeciw nich zajęli miejsca.

Wojewoda kijowski pierwszy zabrał głos:

— Cokolwiek dotychczas się działo między obojgiem państwem, to wszystko pożądany pokój osłodził i umorzył, teraz nic nie zostaje, tylko to wszystko, na czem wieczne przymierze ufundowane, przywieść do skutku. Z naszej strony wypełnione *religiose* wszystkie kondycye, z waszej zaś, jaka jest ochota i łatwość do wykonania, wyglądamy i świadkami być chcemy.

Na to Kachryman odpowiedział:

— Z gniewu Boskiego było to, żeśmy dotychczas krew własną, jako nieprzyjaciele z obu stron wylewali, z łaski jego zaś jest to, że dziś po przyjacielsku przystępujemy do siebie i pokój traktatem umówiony, skutkiem samym zatwierdzamy.

kroacku. Oficerom i szeregowcom powyższych dwóch pułków żandarmeryi dano jakiś czas do namysłu, czy chcą pozostać w tej służbie, czy też wstąpić do szeregów stałej armii. Pułkownik pułku kroackiego podał się do dymissyi.

— *Pester Lloyd* donosi, że pewna część akcyonaryuszów kolei Koszycko-Bogumińskiej agituje przeciw projektowi zlania tej koleji z koleją Preszowsko-Tarnowską, obawia się bowiem, że przez tę fuzyę ponieśliby szkodę pierwotni akcyonaryusze kolei Koszycko-Bogumińskiej. Ten sam dziennik donosi także, że kolej węgiersko-galicyjska stara się usilnie o objęcie ruchu kolei Preszowsko-Tarnowskiej i że rząd austryacki przychyla się do tego projektu, ale pod warunkiem, że rzeczone towarzystwo kolejowe obejmie także zarząd węgierskiej części kolei Preszowsko-Tarnowskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zjazd berliński.)

Hr. Andrassy przyjmował 12go b. m. znanego agenta powstańców Bożydarowicza Wesselickiego, poczem miał konferencyę z pruskim sekretarzem stanu Bülowem. Następnie udał się do ks. Gorczakowa, z którym konferował kilka godzin.

Telegram berliński *Fremdenblattu* zapewnia, że hr. Andrassy nadzwyczajnie jest zadowolonym z przyjęcia, jakiego doznaje w Berlinie. Nigdy jeszcze nie doznał austryacki minister tyle uprzejmości i przyjacielskości, ile hr. Andrassy od ks. Gorczakowa. Kanclerz rossyjski oświadczył 11go b. m. przed rozpoczęciem pierwszej konferencyi, że cesarz jego polecił mu z szczególnym naciskiem podnosić lojalne jego dla Austryi usposobienie, i że jedyną wolą cesarza jest aby porozumienie trzech mocarstw, które uważa za palladium pokoju europejskiego, pozostało nietknięte.

Na pierwszej zaraz konferencyi okazało się, że wszyscy trzej ministrowie zgadzają się zupełnie w swem zapatrywaniu na kwestyę wschodnią; jedynie co do środków, jakich użyćby obecnie należało, zachodzi drobna różnica zdań, która spowoduje zapewne przedłużenie konferencyi do środy albo czwartku. Na drugiej konferencyi z 12 b. m wszyscy trzej ministrowie zgadzali się w tendencyi pacyfikacyjnej, lecz wobec dzisiejszego położenia rzeczy na Wschodzie uradzono użyć pewnych środków ostrożności. Pierwszym symptomem tego jest wysłanie okrętów wojennych, a lubo zamiar okupacyi jest wykluczonym, to jednak jest mowa o ustawieniu korpusu obserwacyjnego dla strzeżenia pokoju i ochrony chrześcijańskich poddanych w Turcyi.

Prywatne te doniesienia o dotychczasowym wyniku konferencyj, znajdują potwierdzenie w urzędowym telegramie z Berlina z 13 b. m. który tak opiewa: „Ze źródła najbardziej kompetentnego zapewnić można, że z dotychczasowych narad trzech ministrów wypłynęła zgodność trzech mocarstw daleko silniejsza i zupełniejsza, niż była kiedykolwiek, a podstawą jej jest życzenie sprowadzenia energicznie pacyfikacyi i obrona obcych poddanych w Turcyi. Wszystkie doniesienia o interwencyi, okupacyi i innych podobnych krokach radykalnych, zupełnie są bezzasadne. Zapatrywania się mocarstw spisane zostały w memoryale, który ma być przedstawiony innym państwom, aby je wciągnąć do wspólnej polityki trzech mocarstw. Ks. Gorczakow ma reprezentantom tych państw przy tutejszym rządzie udzielić ten memoryał. Zasługi Rossyi około przywiedzenia do skutku tej umowy, w celu utrzymania pokoju i przyspieszenia pacyfikacyi, są tu bardzo wysoko cenione. Odjazd kanclerzy Gorczakowa i Andrassego jeszcze nie naznaczony, ale po sprowadzeniu tego zupełnie zadawalniającego stanu rzeczy, wyjazd obu obcych kanclerzów jest zapewne bliskim".

(Śmierć Ricarda)

zadała dotkliwy cios młodej republice francuskiej i zgotowała trudne położenie gabinetowi Dufaura, który nie tak łatwo znajdzie następcę tego stanowczo liberalnego i umiarkowanego męża stanu. Ricard urodził się w roku 1828, liczył zatem zaledwie 48 lat. Był on dawniej adwokatem w Niort, protestował w r. 1851 przeciw zamachowi stanu, zawdzięczając li wpływowym stosunkom rodziny, że nie został wówczas umieszczony na liście proskrybowanych. Rząd wrześniowy mianował go prefektem departamentu Deux-Sevres. z której posady Ricard rychło ustąpił, nie mogąc pogodzić się z rozporządzeniem Gambetty, rozwiązującem rady departamentowe. Wkrótce potem został Ricard nadzwyczajnym komisarzem rządowym dla trzech okolicznych departamentów. W lutym 1871 wybrany deputowanym Zgromadzenia narodowego, należał tam do znakomitszych członków lewego centrum; na początku r. b. objął po Buffecie ministerstwa spraw wewnętrznych.

(Otwarcie Izby deputowanych w Wersalu)

po feryach wielkanocnych odbyło się d. 10 b. m. Deputowani przybyli prawie w zupełnym komplecie. Ostatni okólnik Ricarda do prefektów, który bardzo dobre sprawił wrażenie w kołach stronnictwa republikańskiego, był przedmiotem żywych rozpraw niemal we wszystkich kołach parlamentarnych. Przywódzcy republikanów oświadczali głośno, że po takiej enuncyacyi rządu nie ma żadnego powodu robić opozycyi dzisiejszemu gabinetowi. Przed samem posiedzeniem powstał na trybunie obok loży dziennikarskiej jakiś silnie zbudowany mężczyzna... z wąsami i bródką *à la* Napoleon III, i zawołał nagle gromkim głosem: „W imieniu Boga i Dziewicy Orleańskiej! Niech żyje Napoleon IV! Precz z Gambettą i radykałami!" Z początku mniemano, że to głos jakiegoś waryata, po przesłuchaniu okazało się jednak że człowiek ten posiada zdrowe zmysły, że nazywa się Roustau, był dawniej wojskowym a obecnie trudni się kolportowaniem książek i broszur, propagujących przywrócenie cesarstwa.

(Francuskie poselstwo w Watykanie.)

Pod przewodnictwem Gambetty odbyło się d. 10 b. m. posiedzenie komissyi budżetowej, na którem w obecności ks. Decazes obradowano nad znanym wnioskiem Tirarda, żądającym zniesienia poselstwa francuskiego przy Stolicy Apostolskiej. Ks. Decazes oświadczył się przeciw wnioskowi, zwracając uwagę na zbliżające się *conclave*, przy którem Francya może mieć sposobność wykonywania prawa, służącego jej od wieków, a zresztą nawet Włochy nie żądają zniesienia poselstwa przy papieżu. Minister zapewne przez nieuwagę, dał do zrozumienia, że obecny pełnomocnik francuski Corcelles nie wywiera odpowiedniego wpływu przeciw panującym w Watykanie tendencyom ultramontańskim i w najwyższym stopniu antigallikańskim — co zaraz podchwycił Tirard, utrzymując, że w takim razie byłoby rzeczą właściwszą znieść posadę przy kuryi rzymskiej a natomiast podnieść poselstwo przy rządzie włoskim do rangi ambasady. Na to odpowiedział ks. Decazes, że został źle zrozumiany, że nie utrzymywał jakoby p. Courcelle nie miał wpływu, chciał tylko powiedzieć, że missya taka w ogóle jest bardzo trudną i delikatnej natury a to jest właśnie jednym powodem więcej za utrzymaniem nadal tej posady. Sprawa wyniesienia poselstwa francuskiego przy rządzie króla Wiktora Emanuela do rangi ambasady, nie weszła jeszcze na tory rokowań urzędowych. Zdaje się jednak, że sprawa ta zostanie wkrótce już poruszoną i że poselstwo francuskie przy Kwirynale a włoskie przy republice francuskiej wyniesione zostaną do rangi ambasad. Po tych słowach cofnął się ks. Decazes z posiedzenia, poczem oświadczył Tirard, że jeśli komisya odrzuci jego wniosek, on nie będzie obstawał przy tem, ażeby rozprawy nad jego wnioskiem odbyły się na publicznem posiedzeniu Izby deputowanych. Raoul Duval nie odmawiał wnioskowi Tirarda zasadniczej trafności i słuszności, dowodził tylko, że jest na razie przedwczesnym i że takich kwestyj nie można jeszcze poruszać publicznie wobec kraju. Antonin Proust (zwany ministrem spraw zagranicznych *Republique Française*) oświadczył, że głosowałby za wnioskiem Tirarda, gdyby Francya miała przy stolicy apostolskiej strzedz tylko interesów politycznych, jak n. p. utrzymania dobrych stosunków z Włochami, przeto sprzeciwia się wnioskowi. Rząd włoski nie jest także przeciwny utrzymywaniu stosunków dyplomatycznych z kuryą rzymską, zaczem niema najmniejszej potrzeby zniesienia tego poselstwa. Jeden tylko Floquet oświadczył się bezwarunkowo za wnioskiem Tirarda, któremu wydaje się dzieciństwem spór o to, czy Francya ma mieć czy też niema mieć wpływu w Watykanie. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Tirarda 17 głosami przeciw 7, poczem Tirard cofnął swój wniosek.

(Instalacya kardynała Ledóchowskiego.)

Kardynał Ledóchowski objął 11 maja w posiadanie oddany mu kościół Santa Maria d'Ara Coeli na Kapitolu, przyczem było obecnych około 150 osób, w większej części cudzoziemców. Po zwykłych obrzędach generał zakonny OO. Franciszkanów miał mowę, w której wyraził radość z wyboru uczynionego przez Papieża w osobie kardynała. Arcybiskup-kardynał Ledóchowski podziękował i dodał, że bronić będzie zawsze prawdy i sprawiedliwości przeciw heretykom. Już nieraz daleko potężniejsi męże wstępowali na Kapitol i mniemali, że zdepcą kościół, ale spadli ze skały tarpejskiej i zostawili kościół większy niż przedtem. W końcu wyraził kardynał pewność, że kościół tryumfować będzie. Po *Te Deum* odbył się obrządek pocałowania i wręczenia pierścienia kardynalskiego.

(*Nordd. Allg. Ztg* o zmianach personalnych w Turcyi.)

Ostatnie zmiany personalne w najwyższych sferach administracyi tureckiej sprawiły jak się zdaje złe wrażenie w Berlinie. *Nordd Allg. Ztg*, której artykuły mimo wszelkich *dementis* uważane są zawsze za wyraz zapatrywań wysokich kół urzędowych, pisze pod pierwszem wrażeniem doniesienia o dymisyi W. Wezyra Mahmuda-baszy i Szeika-ul-Islam Hassana Fehmi-Effendego: „Telegram przynosi nam wiadomość, która jak się zdaje, będzie brzemienną w następstwa, zwłaszcza, jeżeli się potwierdzi równoczesne doniesienie, że Hussejn-Avni-basza, nieprzebłagany wróg Słowian, ma być przeznaczonym na W. Wezyra albo naczelnego wodza armii (tym został istotnie; przyp. Red.) Jeżeli stan rzeczy na Wschodzie już dotychczas był tego rodzaju, że dozwalał zaledwie żywić nadzieję spokojnego rozwoju, to ostatniej zmiany rządu w Konstantynopolu nie można tłumaczyć inaczej, tylko że wojownicze opinie, na których w otoczeniu sułtana nigdy nie zbywało, w fatalnej dla dla państwa Osmańskiego chwili, uzyskały przewagę. Toczące się obecnie w Berlinie obrady nabierają wśród tych okoliczności jeszcze większego znaczenia, niż opinia publiczna w Europie im przypisywała. Odpada bowiem czynnik, z którym dotychczas przynajmniej z pozornem uprawnieniem liczyć się można było. a czynnikiem tym jest dobra wola Porty. A fakt ten tem ciężej zaważy na szali, że w państwie tureckiem wzburzenie umysłów zdaje się wzrastać z szaloną szybkością."

(W sprawie zaburzeń w Salonice.)

Sprawa salonicka nabiera groźniejszego znaczenia odkąd zaczęło sobie torować drogę przekonanie, że krwawe gwałty popełnione w tem mieście nie są odosobnionym excesem lecz objawem silnie rozdmuchanego fanatyzmu religijnego ludności mahometańskiej, która w każdym *giaurze* widzi wroga dybiącego na zagładę jej moralnego i materyalnego dobra. Władze tureckie nigdy nie skore do energicznego i bezwzględnego poskromienia podobnych wypadków, zachowały z początku także wobec tego najjaskrawszego pogwałcenia wszelkich praw międzynarodowych, ubolewania godny indyfferentyzm. Jeszcze 11go b. m. jak donoszą *Pester Lloydowi*, widziano w Salonice sprawców morderstwa swobodnie przechadzających się po mieście, a organa „porządku publicznego" obojętnie przypatrywały się temu, chociaż już trzy statki wojenne, rossyjski, grecki i francuski, stały w porcie tamtejszym. Dziwić się przeto nie można, że ludność chrześcijańska Saloniki drży o swe mienie i życie, nie pewna jutra; dziwić się nie można, że wobec takiej obojętności władz tureckich, rządy europejskie musiały same postarać się o ochronę tych swoich poddanych. których los aż na tessalskie rzucił wybrzeża. Niedołęstwo Wys. Porty w tym nieszczęsnym wypadku aż nadto usprawiedliwia surowe głosy prasy europejskiej, która z rzadką jednomyślnością potępia dwuznaczne zachowanie się władz miejscowych i energicznej domaga się satysfakcyi. „Jednomyślność mocarstw europejskich, pisze *Journal de St. Petersbourg*, wobec tego brutalnego fanatyzmu ludności i niemocy władz ottomańskich, otworzy wreszcie, jak się zdaje, oczy tym, którzy sądząc z błędów minionych czasów roją sobie, że ilekroć chodzi o sprawy oryentalne, liczyć mogą na nieporozumienia i niedowierzanie między rządami europejskiemi. Czasy niezgody minęły już na szczęście".

O samym wypadku najrozmaitsze dotąd obiegają wersye. Urzędowy raport turecki, który podaliśmy zaraz nazajutrz po nadejściu pierwszej wiadomości, budził niedowierzanie głównie z powodu, że nie przypuszczano, aby konsulowie francuski i niemiecki sami byli weszli do meczetu tureckiego. Mniemano raczej, że zostali tam przez fanatyków wciągnięci gwałtem. Tymczasem znajdujemy teraz w *Corresp. universelle* potwierdzenie tego szczegółu, który przeto zdaje się być przecież prawdziwym. Oto opis tego wypadku wedle wspomnianego pisma:

„W chwili, gdy konsul amerykański zajechał przed dworzec kolei, około 20 Turków szarpało dziewczynę chrześciańską ciągnąc ją do meczetu, a gdy dziewczyna krzyczała o pomoc, konsul nie bez trudu wyswobodził ją i zabrał do swego pojazdu. Gromada ludzi ścigała powóz z wrzaskiem, a w meczecie powstało także zbiegowisko. Gdy konsul amerykański badał dziewczynę i chciał sprawdzić jej krajowość, uwiadomiono z osobna konsulów francuskiego i niemieckiego, że Turcy ciągną przemocą dziewczynę ich narodowości do meczetu. Obaj więc konsulowie udali się do meczetu, sądząc każdy z nich, że dziewczyna jest poddanką ich krajów. Zaledwie jednak weszli do meczetu, tłum rzucił się na nich ze sztabami żelaznemi i ławkami, i zabił ich na miejscu. Konsul włoski dowiedziawszy się, co się stało, udał się do gubernatora, i doniósł mu o zajściu. Gubernator zebrał trochę żołnierza i pospieszył do meczetu, a inną garstkę dał konsulowi amerykańskiemu, którego dom chciało pospólstwo zdobyć."

Obecnie śledztwo jest już w pełnym toku i nie wątpić, że pod pressyą całej Europy doprowadzi do pożądanego wyniku.

(Nowy gabinet rumuński.)

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Bukaresztu: „Gdy sprawdzenie wyborów nowych senatorów okazało, że wypadły one niepomyślnie dla stronnictwa konserwatywnego i gdy wybór prezydyum senatu nosił na sobie charakter nieufności dla gabinetu Florescu, polecił ks. Karol wiceprezydentowi senatu panu Costachi Manolachi Jepureano utworzyć nowy gabinet Jepureano miał wielkie trudności: gdyż z jednej strony był on związany pewnemi zobowiązaniami z tak zwanem stronnictwem narodowo-liberalnem, z drugiej zaś strony nie mógł umieszczać na liście ministeryalnej takich osobistości, które nie posiadają zaufania księcia. Inna jeszcze trudność polegała w tem, że zwolennicy jego porozdzielali pomiędzy siebie teki ministeryalne, i opierali się z wielką zaciętością wszelkim zmianom. W końcu jednak utworzono nowy gabinet, którego prezydyum wraz z teką ministerstwa robót publicznych objął Manolachi Costachi; Bratiano został ministrem finansów, objął więc tekę, która w tej chwili jest ważniejszą niż teka ministra wojny, o którą Bratiano dawniej się ubiegał. Ministrem spraw zagranicznych został Michał Cogolniceano, który od dawna posiada opinię znakomitego męża stanu. Vernescu, drugi wiceprezydent senatu został ministrem spraw wewnętrznych a Chitzu ministrem wyznań i oświecenia. Bratiano i Chitzu reprezentują w gabinecie stronnictwo czerwonych, reszta ministrów należy do stronnictwa niezadowolnionych bojarów, którzy z opozycyi przeciw dawniejszym gabinetom połączyli się ze stronnictwem czerwonych."

(Ruch powstańczy w Bułgaryi.)

Korespondent *Polit. Corr.* z Sofii pisze pod dniem 7 maja: „Pospieszam uzupełnić wczorajsze moje sprawozdanie dalszemi szczegółami o charakterze i rozmiarach ruchu powstańczego w Bułgaryi. Stwierdzono przedewszystkiem, że rozruchy w Slatycy i Tatar-Bazardżyku nie były wcale przypadkowemi odosobnionemi excessami. Cały ruch był, jak się zdaje, od dawna już przygotowany. Zaraz po pierwszych scenach w Slatycy, nastąpił wybuch w innych także stronach. Słychać, że cały szereg miejscowości aż do granicy Tracyi znajduje się w powstaniu. Wieś Ottakeul jest ogniskiem ruchu rewolucyjnego. Zebrało się tam już 4go maja około 1200 powstańców. Wszędzie napadano i mordowano zaptiów (żandarmów.) Wypędzenie władz zdaje się być hasłem, wydanem przez tajny komitet, kierujący powstaniem. Dnia 5 maja powstały wszystkie sioła wzdłuż łańcucha gór zwanego Rodope albo Despoto, który stoi w związku z Bałkanem. Miało tam powstać 8 siół z ludnością 6000. Należy przypuszczać, że mieszkańcy opuszczą swoje siedziby i pospieszą prawdopodobnie do Bałkanu, aby się tam zorganizować. Przypuszczenie to jest tem prawdopodobniejsze, że przebywający dotychczas za granicą przywódzcy powstania z r. 1858 wraz z dwoma członkami t. z. tajnego rządu narodowego bułgarskiego, obrali sobie Bałkan za główną kwaterę. Wspomniany „rząd narodowy" wydał manifest do „narodu Bułgarskiego", który wydrukowany w Bukareszcie w 50.000 tysięcy egzemplarzach rozrzucony został po kraju. W manifeście tym wzywa rząd narodowy, aby wszystko, co żyje chwytało za broń, ponieważ godzina oswobodzenia wybiła już. Starców, którzy nie mogą już brać udziału w walce wzywa manifest do ofiar pieniężnych. Upomina starszyznę wiejską t. z. czorbaziów, którzy zawsze oddani byli Turkom, aby pod karą śmierci nie oddawała rządowi usług szpiegowskich, „rząd narodowy bowiem posiada środki wykonywania wyroków śmierci." Manifest nakazuje zamknięcie szkół, gdyż nauczyciele tak samo jak i doroślejsi uczniowie mają teraz święty obowiązek do spełnienia. Mahometan, w małej stosunkowo liczbie rozrzuconych po kraju, wzywa manifest, aby się spokojnie za-

chowali, przyrzekając w takim razie szanowanie życia i mienia.

Jak się dowiaduję, nadchodzą także z okolicy Widdynia niepokojące wiadomości. Tam już od dawna ma być wszystko gotowe do powstania Widdyń żywo się znosi z Negotinem (w Serbii) z czego wysnuć trzeba wniosek, że odgrywają tu znaczną rolę także wpływy serbskie."

KRONIKA

= **JCW. Wielki książę Michał** i Wielka księżna Olga wraz z rodziną i orszakiem, w podróży z Odessy do Sztutgardy, przejadą jutro przez stacyę graniczną w Podwołoczyskach i udadzą się dalej przez Lwów, Kraków i Wiedeń.

* **Zamach samobójczy**. W nocy z piątku na sobotę około godziny 11 Jan Horbaty, szeregowiec pułku piechoty hr. Gondrecourt będąc na warcie w korytarzu c. k. domu karnego strzelił do siebie z własnego karabinu w zamiarze odebrania sobie życia. Przypadkowo jednak chybił i kula raniła go tylko w dłoń lewej ręki. Rannego zabrano do szpitala wojskowego. Przyczyny zamierzonego samobójstwa dotychczas nie docieczono.

* **Uszkodzenie ciała.** Zeszłej środy na głównym dworcu kolei Karola Ludwika omal nie postradał życia skutkiem własnej nieostrożności wyrobnik kolejowy August Flach. Chcąc powstrzymać w biegu będący wagon ciężarowy potoczył się za nim i wpadł pomiędzy wagony, gdzieby niechybnie przyduszonym został, gdyby spiesznie nie był umknął. Prawa ręka jednak, którą się trzymał wagonu, została tak silnie przygniecioną, iż ciężko uszkodzonego musiano odwieść do szpitala.

* **Okradzenie traktyerni.** W nocy z piątku na sobotę wlazł oknem złodziej do restauracyi p. Tomasza Pietrańskiego przy ul. Piekarskiej i pościągał ze stołów ośm wielkich obrusów białych. Oprócz tego zakradł się do sieni i zabrał całą garderobę służącej, mianowicie: dwie koszule, spodnicę, trzy fartuszki, chustkę kolorową, prześcieradło i dwa staniki kolorowe.

*** **Pożar lasowy**. Dnia 5 b. m. zniszczył pożar około 12 hektarów lasu szpilkowego w gminie Mikuliczyn, w powiecie Nadwórniańskim. Przyczyna pożaru niewiadoma.

*** **Znaczniejsze pożary**. Dnia 21 kwietnia po południu w Milówce, w powiecie Żywieckim wybuchł pożar w stodole plebańskiej i przy silnym wietrze ogarnął wnet i w perzynę obrócił wszystkie budynki gospodarskie na plebanii, z zapasami zboża i narzędziami. Ogólna szkoda wynosi około 5.646 złr. Przyczyna pożaru dotąd nie mogła być zbadaną.

Dnia 5 b. m. nad ranem wszczął się pożar w domu Dawida Szora w Mikuliczynie, w powiecie Nadwórniańskim, i zniszczył dom ten w połowie. Nieubezpieczona szkoda wynosi 1100 złr. Ogień jak się zdaje był podłożony, lecz dotad nie zdołano wyśledzić sprawcy.

Dnia 7 b. m. w godzinach porannych zgorzała karczma dworska na Przylaskach pod Pukowem, w powiecie Rohatyńskim. Ogień jak się zdaje był podłożony a domniemanego sprawcę uwięziono.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 8 maja przy strzelaniu z moździeży na Podzamczu w Rzeszowie w skutek nieostrożności nabijających, nabój roztrzaskał lewe kolano Piotrowi Oręklewiczowi, członkowi miejscowej straży ogniowej tak nieszczęśliwie, iż tegoż samego dnia musiano dokonać amputacyi uszkodzonej nogi, która to operacya pomyślnie się powiodła. Stan zdrowia Oręklewicza nie jest niebezpieczny.

Tegoż samego dnia w Radziechowie, w powiecie Kamioneckim przy rozbieraniu starego domu zabity został, skutkiem własnej nieostrożności, szklarz miejscowy Josel Szwarc. Chciał wyjąć pozostałe w stojącej jeszcze ścianie okienko, przyczem jednakowoż ta ściana na niego runęła. Dochodzenie karne zarządzono.

Żona polowego dworskiego w Kłyżu, w powiecie Dąbrowskim, Marcina Suda, dnia 14 kwietnia wracając z sąsiedniej wsi do domu, utonęła przypadkowo w strumyku przez wieś płynącym. Zdaje się, że nieszczęśliwa znalazła śmierć tę w przystępie epilepsyi, na którą cierpiała. W dziesięć dni później 2 i pół letni synek tegoż Suda, pozostawiony w domu bez nadzoru, pobiegł nad ów strumyk, wpadł w wodę i utonął. O zaniedbanie dozoru nad dzieckiem pociągnięto winnego sądownie do odpowiedzialności.

— **Konkurs artystyczny**, Warszawskie Towarzystwo zachęty sztuk pięknych ogłasza na rok bieżący konkursa: malarski, rzeźbiarski i architektoniczny. Temata konkursów tych są następujące: Dla konkursu malarskiego: „Projekt figurowego ozdobienia plafonu nad klatką schodową w lokalu" zachęty sztuk pięknych, na skalę 1 stopa w calu; dla konkursu rzeźbiarskiego: Pomnik dla poety Antoniego Malczewskiego, złożony z figury allegorycznej na odpowiedniej podstawie. Wysokość figury cali 24; dla konkursu architektonicznego: „Szkic do projektu kursalu w urządzić się mającym parku w Ciechocinku na osób około 400"; projekt ten obejmować ma: a) obszerny przedsionek z miejscem dla szwajcara, dla sprzedającego bilety i na kontrmarkarnię; b) salę balową, zarazem koncertową, około 2000 stóp kwadratowych obejmującą; c) budowy z ustępami dla kobiet i mężczyzn; d) czytelnię; e) salę gry; f) restauracyę i cukiernię z werandami i tarasami; g) kuchnię ze spiżarnią i lodownią (w suterenie); h) mieszkanie restauratora z dwóch pokojów i przedpokoju i mieszkanie dla stróża. Projekt ten, który z granic praktyczności wychodzić nie powinien, wykonany ma być na skalę 10 stóp w calu, choćby tylko w ołówku, bez koniecznej potrzeby obwodzenia tuszem, i składać się ma: z planów wszystkich kondygnacyi, wszystkich elewacyi i przecięć przynajmniej jednego podłużnego i poprzecznego. Główny materyał do budowy cegła i drzewo. Plan sytuacyjny części parku w której budowla ma być zaprojektowaną, na żądanie do skopiowania na miejscu przez kustosza Towarzystwa udzielony będzie. — Niezależnie od powyższych konkursów ogłoszone będą jeszcze dwa z zapisu ś. p. Stanisława hr. Kossakowskiego: a) rzeźbiarski na temat „Figura Chrystusa zmartwychwstającego (wysokość 24 cali) i b) architektoniczny na temat: „Projekt kaplicy dotykającej nawy kościelnej, o przestrzeni wewnętrznej około 800 stóp kwadratowych" (skala 10 stóp w calu). Dzieła do powyższych pięciu konkursów powinny być złożone do dnia 22 grudnia b. r. na ręce kustosza wystawy Towarzystwa, z załączeniem koperty zapieczętowanej z nazwiskiem i adresem autora. Każdy z utworów, w trzech pierwszych konkursach nagrodzonych, otrzyma premie w sumie 266 rubli, w dwóch drugich konkursach premie w sumie 227 rubli.

— **Okropnej zbrodni** dopuścili się mahometańscy pielgrzymi do Mekki, na okręcie angielskim, który przewoził ich w liczbie około 400, przez Czerwone morze. Rozgniewani że nie mieli wygody na pokładzie, który objąć mógł tylko 200 podróżnych, zabili kapitana i sternika, a kilku majtków z załogi wrzucili w morze. Okręt pozbawiony tym sposobem doświadczonych kierowników, wpadł wkrótce na skały i roztrzaskał się, przyczem wielu „pobożnych" pielgrzymów utonęło. Turcya w skutek tego wypadku będzie miała znów sposobność dania satysfakcyi, tym razem rządowi angielskiemu.

— **Niedziela w Japonii.** Dotychczas obchodzono w Japonii każdy 1 i 6 dzień w miesiącu jako dzień wypoczynku i zawieszenia czynności w urzędach. Najnowszy dekret mikada zarządził, ażeby odtąd chrześcijańska niedziela w całem państwie Japońskiem jako dzień taki była obchodzoną.

— **W następstwie bankructwa** kupiec Lakatha w mieście Landsberg, w Styryi, dnia 12 b. m. jak donosi telegram *Deutsche Zeitung*, otruł żonę dwoje dzieci i sam sobie odebrał życie.

— **Dwanaście beczek srebra**. Podług londyńskiej *Morning Post*, były król hanowerski dnia 16 b. m. przybyć miał do Londynu, dokąd w zeszłym tygodniu przywieziono już w 97 skrzyniach skarby jego, między któremi same naczynia i sprzęty srebrne ważą 12 beczek czyli 240 centnarów.

— **Znów sprzeniewierzenie**. Sekretarz wiedeńskiego *Oestr. Bankgesellschaft*, 22-letni Adolf Reitlinger, przed kilkoma dniami umknął z Wiednia zabrawszy z kasy banku 11,635 zł.

— **Dziwoląg**. W pewnej wiosce tyrolskiej pod Botzen w zeszłym tygodniu przyszło na świat dziecię płci męskiej, z czterma rogami na głowie, z których dwa, dzięki pomyślnej operacyi już usunięto. Dziecię zresztą jest zdrowe zupełnie i dobrze zbudowane, a lekarze mają nadzieję, że i od dwóch rogów jeszcze je uwolnią.

— **Straszliwa burza** szalała dnia 6 b. m. w dolinie Missisipi, mianowicie w okolicach Kanzas i w Chicago. Oprócz mnóstwa budynków pomniejszych i kominów, obalił wicher w Chicago wieżę kościelną 175 stóp wysoką na dach kościoła, który został zgruchotany, oraz inną jeszcze wieżę nad jeziorem Michigańskiem. W Leavenport dach z dużego gmachu zaniósł 250 stóp. W portach bardzo wiele okrętów poszwankowało.

— **Świetny interes**. W pewnej wiosce Węgier południowych, nauczyciel Szerka sprzedał niedawno swój fortepian za 10.000 sztuk knedli! Nie pierwszy to jednak w tym rodzaju świetny interes Szerki. Przed trzema laty pewnemu gospodarzowi sprzedał część swej winnicy za obowiązek utrzymywania całej rodziny jego, składającej się z osób 15, przez rok, a mianowicie dostarczania jej codziennie: 2 miar mleka, 3 porcyi kawy ocukrzonej, 12 bułek, 10 porcyi rosołu, 6 mięsa z sosem, 10 jarzyny, 6 pieczeni, chleba i t. d.

— **Klęski elementarne**. Z Lublany dnia 13 b. m. donosi telegram. Wicher *bora* zniszczył w dolinie Wippach całą nadzieję ogrodników. Na moczarach lublańskich powódź wzrasta Dolina Planiny w środkowej Krainie zupełnie zalana a zasiewy zniszczone.

— **Sprzeniewierzenie na wielką skalę** wyszło na jaw w ostatnich dniach w wiedeńskim banku Scheya. Kasyer Karol Poss okradł ten bank na sumę około 100.000 złr., z której około 40.000 złr. znaleziono jeszcze przy nim. Poss przez 20 lat pracował w tym banku i uważany był za sumiennego urzędnika. Grał na giełdzie.

— **Wypadek kolejowy**. W nocy na piątek, na stacyi drogi żelaznej Państwowej w Pardubicach, pociąg towarowy wjechał na stojący mięszany, przyczem pięciu podróżnych ostatniego pociągu odniosło uszkodzenia cielesne. Dwaj z nich, niestety, mają połamane nogi. Konduktor w czas zeskoczył na ziemię i tym sposobem uratował życie. Pani pewna, z czworgiem dzieci jadąca w wagonie III. klasy, który został zupełnie zdruzgotany, cudem prawdziwym ocalała, i ani ona sama ani dzieci jej nie poniosły najlżejszego uszkodzenia. Lokomotywa pociągu towarowego została zgnieciona. Nieostrożność służby tego pociągu, która mimo sygnałów i nawoływań nie wstrzymała pociągu, ma być przyczyną tego wypadku.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Dr. Antoni J.**, nasz współpracownik, którego opowieść historyczną *Pod krzyżem* drukujemy właśnie w fejletonie, otrzymał konkursową nagrodę w kwocie 1800 fr., rozpisaną przez polskie Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu. Tematem rozpisanego konkursu było sprawozdanie z publikacyj rossyjskich, odnoszących się do historyi trzech ostatnich wieków istnienia Rzeczypospolitej polskiej a nadesłana na ten temat bardzo obszerna praca dr. Antoniego J. została uwieńczoną. Sprawozdanie krytyczne, ogłoszone przez sekretarza Towarzystwa historyczno-literackiego, p. Bronisława Zaleskiego, oddaje wielkie pochwały sumienności i skrzętności dr. Antoniego J., którego pracowita i pełna erudycyi praca daje krótki przegląd 2500 tomów i 6000 dokumentów rossyjskich. „W ogólności — wyraża się sprawozdanie konkursowe — praca dr. Antoniego J. takie obszerne przed czytelnikiem roztacza pole, z takim spokojem obok mozolnego trudu jest dokonaną, o tylu prawie nieznanych dziełach i wydawnictwach rossyjskich uwiadamia, że Rada towarzystwa przekonaną jest, iż przyznając jej zapowiedzianą nagrodę 1800 franków, ściślej dopełnia tylko sprawiedliwości. Nie wątpimy, że praca ta będzie niezmiernie pożądaną dla wszystkich poważnie nad historyą naszą pracujących, a odsłaniając przed nimi jakby nową bogatą w kruszec kopalnię, zachęca ich do ścisłego i wytrwałego jej badania, na czem znajomość przyszłości naszej wiele zyszcze."

∞ **Wystawa obrazów we Lwowie** jutro ma być już otwartą. Uprzejmości członków komitetu dyrekcyjnego zawdzięczamy, iż mogliśmy obejrzeć ją jeszcze przed otwarciem, a z tych odwiedzin przedwstępnych wynieśliśmy przekonanie, że wystawa będzie wcale ciekawą zwłaszcza, gdy nadejdzie wiele cennych dzieł pędzla i dłuta dopiero zapowiedzianych. Z pomiędzy obrazów już zawieszonych na ścianach wystawy zasługują na pochlebne wyszczególnienie: kompozycya historyczna wielkich rozmiarów Kazimierza Mireckiego *Muzyka włoska na dworze Zygmunta I*; Bol. Łaszczyńskiego *Tajna wiadomość*, przedstawiająca znane podanie o kozaku, któremu na łysinie wypisano poufną misyę, tegoż artysty *Widok z okolic Neapolu*, Kozakiewicza wielkie płótno o melancholijnym nastroju *Opuszczona*, Alfreda Kowalskiego dzielnie malowany *Kwaterunek*, Antoniego Piotrowskiego *Marcowa droga*, jedna z lepszych, znanych nam kompozycyi w modnym dziś aż do przesytu u Niemców rodzaju t. z. *Stimmungsbilder*, podobne doń, ale mniejsze wartością dwa obrazy Włodzimierza Łosia, przedstawiające sceny obozowe z r. 1863; Ludomira Benedyktowicza z Krakowa (artysty bez rąk) rozległe płótno *Nad mogiłą*; imponująca rozmiarami a cenna jako dzieło sztuki kopia sławnej Madonny Murilla, wykonana przez p. Gałuszkiewicza z Paryża, tegoż mniejsze a równie wzorowe kopie Correggia i Carraci'ego, kopia Daniela Penthera biustu mężczyzny z Rembrandta; znakomitego malarza niemieckiego, Friedländera obrazek rodzajowy; Blomer-Baara *Widoki Alp*; dalej szereg wcale niepoślednich portretów, pomiędzy któremi żywe zajęcie obudzają: portret poety Bohdana Zalewskiego, wykonany przez Penthera, i portret Matejki, pędzla Izydora Jabłońskiego. Niemniej cenne są w tym rodzaju prace Andrzeja Grabowskiego, Sidorowicza, Mireckiego studyum *Głowa starca* i t. d. Radzilibyśmy jednak szczerze komitetowi urządzającemu wystawę, zdjąć ze ścian jej parę płócien, stojących poniżej tego poziomu artystycznego, na jakim utrzymać się powinna każda publiczna wystawa dzieł sztuki. Nie wyszczególniamy dziś jeszcze tych prób chybionych, bo mamy wiarę, iż komitet sam uzna, że przedmioty te psułyby tylko harmonię ogólnego wrażenia wystawy. Akwarell jeszcze jest bardzo mało, ale za to przedstawicielami tego rodzaju malarstwa na wystawie są Kossak i Tepa — to wiele mówi. Ostatniego zwłaszcza akwarelowy portret Józia, syna hr. Michała Załuskiego, należy zaliczyć do najwyborniejszych dzieł naszego akwarellisty. Wierzymy silnie, iż »salon« nasz tegoroczny wzbogaci się jeszcze mnóstwem płócien i dojdzie jak zwykle, do kilkuset numerów. Zwyczajna to bowiem przywara naszych artystów, to ociąganie się na ostatnią chwilę. Gdzieindziej, z dniem otwarcia salonu wystawy, zbiór obrazów jest całkowity, u nas przez cały, kilkomiesięczny czas trwania wystawy, ściągają się marodery, a co najgorsza, to że najcenniejsze płótna przychodzą zwyczajnie najpóźniej. Oby tym śladem raczył nie pójść znakomity nasz portrecista p. Henryk Rodakowski, który świeżo wykończył portret jednej z dam naszego towarzystwa, a ociąga się z oddaniem go na wystawę. Portret wychodzący z pod pędzla p. Rodakowskiego przestaje być pamiątką domową, ale jest w pełnem znaczeniu słowa utworem sztuki, i jako taki staje się własnością ogółu, który ma prawo domagać się ujrzenia go na publicznej wystawie. Pragnęlibyśmy szczerze, aby p. Rodakowski uznał słuszność naszej prośby i przyozdobił tegoroczną wystawę lwowską tym portretem.

∞ **Maurycy hr. Dzieduszycki**, uczony badacz przeszłości, wykończył swieżo obszerniejsze dzieło, traktujące o przedmiocie po wszystkie czasy żywotnym, a mianowicie *O samobójstwie*. Szanowny autor rozpatruje ten przedmiot pod względem historycznym, filozoficznym, psychiatrycznym, społecznym i prawnym. Dzieło to, pełne erudycyi, a zarazem wysoce zajmujących szczegółów, wyjdzie wkrótce nakładem jednej z księgarń tutejszych.

∞ **Franciszek Tepa** wysłał, jak się dowiadujemy, na wystawę filadelfijską sześć akwarell swojego pędzla, portret jenerała Józefa Załuskiego, portret Jastrzębca, jednego z dowódzców z r. 1863, i kilka typów ludowych z dóbr ks. Adama Sapiehy.

OSTATNIA POCZTA

J. E. minister rolnictwa hr. Hieronim Mannsfeld złożył d. 13 b. m przysięgę w ręce Najj. Pana, jako tajny radca.

Najj. Pan udzielił d. 13 b. m. posłuchania pomiędzy innymi marszałkowi krajowemu królestwa Galicyi i t. d. hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu.

Generalny dyrektor austryackich dróg żelaznych, szef sekcyi p. Nördling, udał się d. 14 b m. w podróż inspekcyjną, a jak donosi *Wiener Zeitung*, zwiedzi w ciągu tej podróży kolej węgiersko-galicyjską, Naddniestrzańską, Arcyksięcia Albrechta i Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską.

Tegoroczną sessyę delegacyi zagai dzisiaj w imieniu Najj. Pana wspólny minister skarbu br. Holzgethan. Z innych wspólnych ministrów nie będzie żaden obecny przy otwarciu delegacyj. Minister wojny br. Koller, wyjechał d. 13 b. m. do Baden na kuracyę; w delegacyach zastąpi go szef sekcyi fdmporucznik Benedek, a w ministerstwie wojny, szef sekcyi fdmporucznik Vlassits. Urlop br. Kollera trwać będzie najdłużej 6 tygodni.

Presse dowiaduje się, że kolej Arcyks. Albrechta wypłaci za kupon lipcowy od akcyi 2 złr. w srebrze. Niedobór z ruchu w r. 1875 wynosi 72.000 złr. Towarzystwo wystosowało już prośbę do rządu o zezwolenie wstawienia tego niedoboru do rachunków ruchu. Generalne zgromadzenie towarzystwa odbędzie się przy końcu lipca.

O zjeździe berlińskim nadeszły następujące ważne i pomyślne wiadomości: W sobotę 13 maja odbyła się u księcia Bismarcka trzecia wspólna konferencya. Książę Gorczaków odczytał tegoż dnia memoryał przez trzech ministrów wspólnie ułożony, akredytowanym w Berlinie reprezentantom Francyi Anglii i Włoch. Ci wzięli treść memoryału *ad referendum* przyczem postanowiono zachować ją w ścisłej tajemnicy.

Polit. Corresp. otrzymała z Berlina ze źródła zupełnie wiarygodnego ważną wiadomość, że porozumienie się trzech cesarstw co do dalszych kroków pacyfikacyjnych w Turcyi przyszło do skutku nie tylko w zasadzie lecz także co do szczegółów, i że dokonane w ten sposób dzieło zjednoczenia zawdzięczyć trzeba przedewszystkiem zachowaniu się Rossyi a w szczególności ks. Gorczakowa, którego zasługi w tym względzie wysoko są podnoszone. Wiadomość tę powtarza dzisiejsza urzędowa *Wiener Ztg.*

Cesarz Aleksander jeszcze w sobotę wyjechać miał z Berlina. Ks. Gorczaków zabawić miał tam dzień dłużej, hr. Andrassy zaś dziś opuścić ma stolicę niemiecką.

Polit. Corresp. otrzymała szczegółowy opis krwawych scen salonickich. Opis ten podamy jutro, dziś podajemy tylko ostatni ustęp tego listu który tak opiewa: Zeszłej niedzieli odbyło się u generała Ignatiowa (w Konstantynopolu) zebranie ciała dyplomatycznego na którem postanowiono żądać od Porty jako satysfakcyę, publiczne-

go stracenia wszystkich winowajców, wynagrodzenia dla rodzin zamordowanych konsulów, uroczystego pogrzebu ofiar z honorami wojskowemi w obecności wszystkich władz tureckich, które wystąpić mają w pełnej gali.

Z Bośnii donoszą, że wódz powstańców Gołub oblega twierdzę Grahowo.

W Tracyi i Macedonii, zamieszkałych w połowie przez ludność grecką i bułgarską objawia się silna agitacya na rzecz powstania. Niejaki Pawłów, emissaryusz tajnego komitetu rewolucyjnego zdołał już zjednać wielu prozelitów dla tej idei. Wali turecki z Janiny zażądał w Konstantynopolu posiłków, ale nie może się ich doczekać.

Amy and Navy Gazette donosi, że flotylla angielska na morzu śródziemnem otrzymała rozkaz udania się do Smyrny.

Senat rumuński uchwalił 13 b. m. ustawę upoważniającą rząd do wydania bonów skarbowych za 16 milionów.

Niemieckie i angielskie dzienniki, mianowicie *Times*, otrzymały z Konstantynopola bardzo niepokojące depesze o wielkiem rozdrażnieniu ludności muzułmańskiej przeciw Chrześcijanom, którzy masami opuszać mają stolicę turecką. Miano odkryć sprzysiężenie przeciw Chrześcijanom, na którego czele stoi były minister wojny, obecnie gubernator Brussy, Derwisz basza. Wszystkim tym wiadomościom zaprzecza w sposób stanowczy dzisiejsza *Polit. Corr.*, wedle której w Konstantynopolu najzupełniejszy panować ma spokój i porządek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 14 maja. Oprócz już znanych, nie nastąpiły dalsze nominacye w Dywanie. Raszyd-basza pozostał jeszcze ministrem spraw zewnętrznych. Obawy chrześcijańskiej i europejskiej ludności już ustały zupełnie. W sobotę uwięziono w Salonice 36 skompromitowanych osób. Dalsze aresztowania mają nastąpić. Spokój niczem nie zakłócony.

Berlin, 14 maja. Cesarz Rossyjski odjechał ztąd wczoraj, a dziś stanął w Ems. Cesarz niemiecki odprowadzał go na dworzec kolei, gdzie nastąpiło nader serdeczne pożegnanie. Cesarz Aleksander powiedział; „Do widzenia w Ems!" Hr. Andrassy, ks. Gorczakow i ks. Bismark pożegnali się z cesarzem w pałacu ambassady rossyjskiej. Hr. Andrassy odjeżdża dziś wieczór, Gorczaków jutro.

Berlin, 15 maja Na wczorajszym obiedzie u dworu było 40 zaproszonych gości; między nimi ks. Gorczakow i hr. Andrassy, którzy siedzieli obok cesarza, dalej Nowikow i prezydent urzędu kanclerskiego. Po obiedzie cesarz po krótkiem przemówieniu, pożegnał się najserdeczniej z hr. Andrassym. Gorczakow wyjechał dziś rano, hr. Andrassy wczoraj wieczór.

Paryż 15 maja. Mianowanie Marcère'a ministrem spraw wewnętrznych ma nastąpić jutro. Faye (z lewicy) ma zostać podsekretarzem stanu.

Madryt 15 maja. Kongres wyznaczył osobną komisyę do dokładnego zbadania administracyi finansowej od roku 1869 do 1874.

Konstantynopol, 15 maja. Dziennik *Levant Herald* został za obrazę posła rossyjskiego zawieszony.

Bukareszt, 15 maja. Komisya senatu wręczyła księciu adres do tronu, który zapewnia o zupełnej wierności i uległości, i przyrzeka popieranie rządu we wszystkich sprawach, a szczególnie w kwestyi finansowej.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

(Nadesłane.)

Podziękowanie.

Uratowanie życia mego 7 letniego syna, którego chwile już były policzone, gdyż zapadł był na dławiec *(angina cruposa)* — zawdzięczam jedynie poświęceniu, nauce i troskliwej przezorności doktora medycyny i operatora p. Jana Szeparowicza i dr. med. Antoniego Szatauera.

Czuję się tedy obowiązanym złożyć publicznie wymienionym pano najserdeczniejsze podziękowanie.

Adolf Schmid

c. k. urzędnik poczty,

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 i 14 maja 1876.

Hotel Europejski.

Pp. Jan Goldmann z Berlina. — Karol Obmiński z Toustobab. — Jan Urbański z Dobroszyna. Pp. Władysław Klepaczewski z Królestwa.

Hotel Angielski.

Pp. Antoni Andahazy z Rohatyna. — Dr. Leo Witz z Sambora. — Sylwan Winnicki z Boryszkowic.

Pp. Antoni Witosławski z Brodów. — Bolesław Boniecki z Rawy. — Adam Gorajski z Brodów. — Stanisław Świejkowski z Uherca. — Wiktor Duniu Wąsowicz z Śniatyna. — August Żmakowski z Horbacza.

Hotel Zorza.

P. Ignacy Zabielski z Łośniowa.

Pp. Alojzy Telczyński z Krakowa. — Roman Padlewski z Żytomira.

Hotel Krakowski.

Pp. Edmund Kumler z Delatyna. — Henryk Dziubiński z Brodów. — Władysław Janiszewski z Ostrej Mogiły.

Hotel Lazarusa.

Pp. Maurycy Kalech z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 13 i 14 maja 1876.

Pp. Otto br. Wattmann do Cieszanowa. — Aleksander Morgenbesser do Czerniowiec. — Feliks Zachariasiewicz do Wiednia. — Roman Bożydar do Wołkomyża. — Zygmunt Czarniecki do Krakowa. — Romuald Morawski do Kowalówki.

Pp. Dr. Emanuel Arzt do Czerniowiec. — Dr. Izydor Maneles do Wiednia. — Dr. Leon Witz do Sambora. — Jan Déak do Stanisławowa. — Tadeusz Kownacki do Świtarzowa. — Władysław Papara do Sanoka. — Ignacy Skrzyński do Krosna — Józef Tyszkowski do Rybotycz. — Ignacy Zabielski do Łośniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 maja 1876.

Barometr 731 10 mm Psychrometr suchy 9·6°C. Psychrometr wilgotny 8·5°C. Prężność pary 7·6 mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 5. Wiatr S.3 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza +7·7°R.

Barometr opada.

z dnia 15 maja 1876.

Barometr 733·37mm. — Psychrometr suchy 6·8°C. Psychrometr wilgotny 5·9°C. Prężność pary 6.4mm Wilgoć 87%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr NW.2 Ozon 9. Opad z ostatnich 24 godzin 17·4mm

Temperatura powietrza 5·4°Rm.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 13 maja 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	192	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	123	—	125	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	50	85	30
„ „ 4% „	77	75	78	50
„ „ 5% okresow.	84	50	85	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	30	88	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	95	50	96	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	50	5	60
Dukat Cesarski	5	58	5	68
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	67
„ „ papierowy	1	55	1	57
100 Marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.85	67.95
„ „ „ w srebrze	70.50	70.60
Losy z roku 1839 całe	238.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	237.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.50	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	19.25	20 25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	74.75	75.75
Węgier	76.—	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	66.75	67.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	139.—	139.20
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	856.—	858.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	38 —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	338 —	340.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	146.50	147.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1820.—	1825.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.75	195.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123.50	123.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	265 —	266.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.—	84.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	90.—	90.50

	płacą	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	91.75	92.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.50	—.—
„ „ „ po 5%	84.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	96.—	96.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	90.—	91.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	96.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	68.—	68 50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	23.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	64.—	65.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	93.50	94.—
„ „ „ „ III. „	90. —	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	77.25	77.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	156.—	157.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13 —	14. —
Losy miasta Krakowa	14 25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.50	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	37.—	37.50

	płacą	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.50	120.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.50	99.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.55	58.65
Frankfurt 100 Mark. p.	58.55	58.65
Hamburg za 100 M. B.	58.55	58 65
Londyn za 10 ft szt.	119 90	120.20
Paryż za 100 fr.	47.35	47.50
Kurs Złota.		
Dukat ces men	—.—	— -
„ peł. wagi	5.69.50	5.70.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	102 90	103 —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
13 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	66	20
„ „ „ w srebrze	70	—
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego bez kupona	136	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	10
Srebro	102	80
Napoleond'or	9	56
Dukat cesarski men.	5	66
100 Marek	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2102 2—3) **Edikt.**

Zahl 9516. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kossów wird hiemit öffentlich bekannt gemacht, daß in Sachen des Maier Jägermann gegen die liegende Masse nach Jury Jaremin wegen 80 Gulden österr. Währ. zur Hereinbringung der Forderung von 80 Gulden sammt sechspercentigen Zinsen vom 26 Juli 1869 drei Jahre zurückgerechnet, Exekutionskosten per 5 fl. 25 kr., 1 fl. 37 kr., 2 fl. 36 kr. und den Kosten des gegenwärtigen Gesuches per 14 fl 82 kr. die exekutive öffentliche Veräußerung der in Wierzbowiec sub Cons.-Nr 117 gelegenen schuldnerischen, keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt, und behufs Vornahme derselben drei Termine und zwar auf den 31 Mai, 28 Juni und 19 Juli 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurden, bei deren ersten und zweitem Termine diese Realität nur um oder über dem Schätzungswerthe, — beim dritten aber auch unter demselben, um welchen immer Preis veräußert werden wird, und zwar unter folgenden Bedingungen:

Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 165 Gulden österreichischer Währung angenommen

Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Ausrufungspreises als Vadium zu Händen der Lizitationskommission im Baaren zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber nach Abschluß der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der gerichtliche Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Bezüglich der auf dieser Realität haftenden Lasten werden die Kauflustigen an das hiesige k. k. Steueramt gewiesen

Wozu die Kauflustige eingeladen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kossow 18 Dezember 1876.

(2047 3—3) **Kundmachung.**

Zahl 3164. Vom Bohorodczaner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Koppelmann gegen Iwan Humeniak pto 180 Gulden österr. Währ. sammt N. G. die Relizitation der auf 195 fl. abgeschätzten Realitat Cons. Nro. 162 in Alt-Bohorodczany in einem einzigen Termine auf den 24 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben. Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Bohorodczany 20 Oktober 1875.

(2019 3—3) **Edykt.**

L. 339. W c. k. Sądzie powiatowym Cieszanowskim na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 189 zł. 97 cnt. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Mykity Kuzmyny w Bruśnienowym pod l. k. 21/150 położonej w dniach 19 czerwca 1876 r., 17 lipca 1876 i 14 sierpnia 1876 roku każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem. Cena wywołania 500 zł. w. a. Wadyum 50 zł. w. a.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jerzy Kotowicz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 28 lutego 1876.

(1879 3—3) **Edykt.**

L. 15118. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem spadkobierców ś. p. Karola ks. Ponińskiego jako to: Władysława Karola dw. im ks. Ponińskiego, Kaliksta ks. Ponińskiego, Walentego ks. Ponińskiego, Helenę Beatryxę dw. im ks. Poniński, Karolinę Ewelinę dw. im. ks. Poniński, Kamilię, Maryę, Hortensyę 3 im. Poniński z miejsca pobytu nieznanych a wrazie ich śmierci tychże spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, spadkobierców Adama hr. Potockiego z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli na cenie kupna dóbr Horodenka kolkowanych a w razie ich śmierci tychże spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, Tobiasza Weinerta i Chaję Gitle Steingrab z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że pozew Kaliksta ks. Poniński de praes. 16 marca 1876 l. 15118 o extabulacyę sumy 3103 zł. 50 ct. m. k. w stanie biernym realności pod l. 175 m. we Lwowie Dom. 46 p. 248 n. 50 on. intabulowanej z nadciężarem Instr. 63 pag. 307 n. 1 on. zaintabulowanym, do postępowania pisemnego zadekretowany został, że dla nich kuratora w osobie p. adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Majewskiego ustanowiono i temuż pozew ten doręczono, że wię rzeczą ich będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Lwów dnia 24 marca 1876.

(2163) **Ogłoszenie.**

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Dankowice z miejscowością Kaniów Dankowski.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 18 maja 1876 r., który dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie

Biała dnia 12 maja 1876.

(2127) **Ogłoszenie.**

L. 5005. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Małaszowce dnia 22 maja 1876 r. się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 7 maja 1876.

(2130 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 358. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rosi Schmelz przeciw Michałowi i Maryannie Klima względem dłużnej kwoty 83 zł. 6 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41 w Starych Stawach w dniu 2 czerwca, 7 lipca i 11 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana.

Warunki licytacyjne mogą w każdej chwili w godzinach urzędowych być przejrzane. C k Sąd powiatowy

Oświęcim 13 marca 1876.

(2112 1—3) **List gończy.**

L 8630. Jan Mańkiewicz rodem z Połotupii w gubernii Kowieńskiej, od kilku lat w Krakowie przebywający i to aż do jesieni 1875 u OO. Reformatów jako braciszek pod imieniem „Ojca Kaźmierza"; a następnie jako kleryk kościoła katedralnego krakowskiego, ukrywający się obecnie pod cudzym paszportem kleryka Józefa Pęksy lub obywatela z Bytomia Tomasza Skorki lub pod innym, obwiniony jest o zbrodnię oszustwa przez podstępne wyłudzenie kwoty 1294 rubli od dwóch wieśniaków pod pozorem, że tu dla nich nabył gospodarstwo gruntowe i o usiłowane wyłudzenie dalszej kwoty 2000 rubli. Tenże Mańkiewicz znikł 8 kwietnia 1876 z Krakowa, przebywał do 26 kwietnia 1876 w Bytomiu na Szląsku górnym u niejakiego Tomasza Skorki i Antoniny Michalikowej, robiąc z tamtąd częste wycieczki do Frankfurta niby dla odebrania znacznej wygranej 60000 mark którą się często chwalił, a rac ej celem popełnienia różnych oszustw. Poszukiwany jest także przez kr. Policyę w Dreźnie, będąc zupełnie podobnym do oszusta który się tam w lipcu 1875 zjawił, a zachodzi wielkie prawdopodobieństwo że wyłudza od wieśniaków pieniądze nakłaniając ich do emigracyi.

Ma on 28 lat, katolik, stanu wolnego, średniego wzrostu, krępy, ma bure oczy, bardzo rzadkie szczebiaste blod włosy, nosił w ostatnim czasie małe wąsy i bródkę które w razie potrzeby golił i ubierał się w suknie cywilne mając w ostatnim czasie ciemny paletot w kratkę i niski kapelusz czarny. Przywdziewał on jednak czasem nawet po opuszczeniu klasztoru habit, czasem nosił niebieskie okulary. Mówi źle po niemiecku i lubi się bardzo chwalić majątkiem familią i t. p.

W razie potrzeby może być udzieloną fotografia Mańkiewicza.

Wzywa się wszystkie władze o wyśledzenie tego oszusta, przyaresztowanie i dostawienie do tutejszego sądu.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków dnia 9 maja 1876.

(2109 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20678. W celu zabezpieczenia robót przygotowawczych około odbudowy stałego mostu Nro. 54 w Książnicach jako i budowy tymczasowego mostu objazdowego na rzece Rabie w Książnicach w bocheńskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 26 maja 1876 przedpołudniem w c. k. Starostwie w Bochni rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wykonać się mających wynosi:

Około budowy stałego mostu Nr 54	8986 złr. 15 ct.
wybudowanie tymczasowego mostu	899 złr. 33 ct.
razem . . .	9885 złr. 48 ct

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy plany i wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionym starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Bochni.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 5 maja 1876.

(2014 1—3) **Edykt.**

L. 4473. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy nieobecnemu Stanisławowi Wartalskiemu wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Herscha Edelsteina przeciw niemu o 400 zł. w. a. zpn. temuż z powodu nastąpić mającego przesłuchania Jego na dniu sądowym 29 maja 1876 r. na wnioski przez powoda Herscha Edelsteina na dniu sądowym 26 stycznia 1875 uczynione, p. adwokata dr. Szeparowicza za kuratora ustanowiono.

Stanisławów 22 kwietnia 1876.

(2131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8737. C. k. Sąd w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia kwoty 34 zł. w. a. na rzecz Chaima Stendiga sianożęć „Zapidki" zwaną w Rungurach pod l. 100 położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą dotychczas Michała Andriaszko własną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 31 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie a przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Zakład 10% od ceny wywoławczej 250 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki sprzedaży można w t. s. archiwum przejrzeć.

Peczeniżyn dnia 30 grudnia 1875.

(2108 1—3) **Obwieszczenie**

L. 20025. W celu zabezpieczenia budowy regulacyjnej na Stryju powyżej mostu rządowego w Stryju w cenie fiskalnej 6948 zł. 18½ ct. odbędzie się w c. k. Starostwie stryjskiem na dniu 1 czerwca 1876 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 1 maja 1876.

(1999 1—3) **Edykt.**

L. 6159. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Jakóba Eisenberga, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionego wekslu z daty Tarnów 15 lutego 1866 w Tarnowie dnia 1 marca 1866 płatnego, na sumę 120 zł. opiewającego, przez Konstantego i Anielę Lóbojków akceptowanego, przez Efroima Ornsteina na własne zlecenie wystawionego, na Jakóba Eisenberga żyrowanego, i wzywa edyktem niniejszym posiadacza wyż opisanego wekslu, aby go w 45 dniach od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej licząc, tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu, weksel ten za umorzony uważanym będzie.

O tem zawiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomych dłużników Konstantego i Anielę Lóbojków z nadmienieniem, że dla tychże zamianowany został kuratorem p. adw. Dr. Psarski ze zastępstwem adw. Dr. Reinera.

Tarnów 27 kwietnia 1876.

(2135 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1082. R. P. Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej komisyi krajowej, ogłasza się niniejszem konkurs na posadę mierniczego względnie prowizorycznego mierniczego z diurną trzech (3) zł.

Ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane w przeciągu dni 14, licząc od dnia 1 umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" na ręce pp Starostów do Prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego i do podania dołączyć legalne świadectwa udowodniające: obywatelstwo austryackie, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić mają uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych, lub dołączyć świadectwa egzaminów geometryczno praktycznych.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów 9 maja 1876.

(2029 1—3) **Edykt.**

L. 18680. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, Szymonowi Seńkowskiemu, że małżonkowie Antoni i Maryanna Nawroccy o wykreślenie sumy 200 złp. dom. 19 p. 239 n. 1 on zabezpieczonej ze stanu biernego realności pod l. 322 4/4 przeciw niemu pod dniem 3 kwietnia 1876 Nr. 18680 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata Dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(1236 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

na następujące posady nauczycielek szkoły etatowej trzyklasowej żeńskiej w Rohatynie:

1. Na posadę nauczycielki kierującej z roczną płacą 500 zł. a to 450 zł. tytułem płacy etatowej a 50 zł. tytułem dodatku za kierownictwo.
2. Na dwie posady nauczycielek młodszych każda po 270 zł. rocznej płacy. Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania o powyższe posady opatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiednie uzdolnienie kandydatki należy wnieść do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Brzeżanach najdalej w 6 tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym, przyczem się zauważa że kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych okręgowych Rad szkolnych, pod których są Zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie zostaną uwzględnionemi. Z c k. okręgowej Rady szkolnej

Brzeżany 5 maja 1876.

(2041 1—3) **Konkurs.** L. 646.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1. Dyrektora przy szkole wydziałowej połączonej ze szkołą pospolitą w Gródku z roczną płacą etatową 700 zł. i 200 zł. w. a. dodatku za kierownictwo prócz wolnego pomieszkania

2. Na posadę nauczyciela dla trzech wyższych klas szkoły wydziałowej w Gródku z roczną płacą etatową 700 zł. w a. Przy obsadzeniu tej posady uwzględni się kandydatów, którzy wykażą się egzaminem z drugiej grupy.

3. Na posadę nauczyciela dla niższych klas szkoły wydziałowej w Gródku z roczną płacą etatową 500 zł. w. a. Kandydaci mają wykazać się świadectwem kwalifikacyjnym do dawnych szkół głównych czyli czteroklasowych pospolitych.

4. Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole wydziałowej w Gródku z roczną płacą etatową 300 zł. w. a. Wymaga się kwalifikacyi jak pod l. 3 Prawo prezentowania wykonuje Rada szkolna miejscowa

W powiecie gródeckim.

Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych jednoklasowych w 5) Dobrzanach 6) Małkowicach, 7) Dołhomościskach i 8) Rodatyczach z płacą roczną 300 zł w. a. prócz wolnego pomieszkania.

Na posady nauczycieli przy szkołach filialnych w 9) Bartatowie, 10) Milatynie, 11) Rokitnie i 12) Otenhausen z płacą roczną 250 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem.

W powiecie bobreckim.

Na posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach etatowych 13) w Starem siole 14) Suchodole 15) i Nowosielcach z płacą roczną 300 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem.

Przy szkołach filialnych 16) w Romanowie, 17) Kocurowie, 18) Zagóreczku, 19) Hrusiatyczach, 20) Żyrawie, 21) Sokołówce, 22) Kołohurach, 23) Berteszowie, 24) Stańkowcach, 25) Rudzie, 26) Sarnikach, 27) Budkowie, 28) Łopusznie, 29) Żabokrukach, 30) Strzeliskach starych, 31) Repechowie 32) Siedliskach, 33) Dziewiętnikach, 34) Szołomyi, 35) Hryniowie, 36) Dulibach z płacą roczną 250 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem. W powiecie lwowskim.

Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole dwuklasowej w Bilce szlacheckiej z płacą roczną 300 zł. 50 zł. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, na posady przy szkołach etatowych jednoklasowych 38) w Czyszkach, 39) Remenowie, 40) Dawidowie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; na posady przy szkołach filialnych 41) w Leśniowicach, 42) w Lesienicach, 43) Rudnie, 44) Pustomytach, 45) Głunie, 46) Chrumie starem, 47) Dmytrowicach, 48) Czyżykowie, 49) Humieńcu, 50) Srokach koło Lwowa, 51) Srokach koło Szczerca, 52) Podborcach, 53) Podliskach wielkich, 54) Stroniatynie, 55) Sołonce, 56) Kukizowie, 57) Porsznie, 58) Jaryczowie, starym, 59) Pikułowicach, 60) Czarnuszowicach, 61) Ceperowie, 62) Laszkach murowanych, 63) Rudanicach, 64) Krzywczycach, 65) Hołosku wielkim, 66) Polanie, 67) Rzęśni ruskiej, 68) Kościejowie, 69) Zboiskach, 70) Rakowcu, 71) Nikonkowicach, 72) Lubianie, 73) Brodkach, z płacą roczną 250 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem. Prawo prezentowania wykonują wszędzie Rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w potrzebne dowody należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 30 czerwca 1876 r, do Rady szkolnej okręgu zamiejskiego we Lwowie.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

Lwów dnia 30 kwietnia 1876.

(1942 1—3) **Edykt.**

L. 14095. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Aleksandra Miazgi z dnia 3 czerwca 1875 do l. 30112 i przeprowadzonej w myśl § 45 ust hip. rozprawie uchwałą z dnia 23 października 1875 l. 54488 wykreślenie prenotacyi sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Leona Bersohna w stanie biernym sum 2000 zł. i 500 zł. w. a. na częściach dóbr Czermno ut Instr. 426 p. 33 n. 20 i Instr. 341 p. 317 n. 20 on. zahipotekowanych ze stanu biernego tych sum zaintabulowała

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomych dla Józefa Kosina i dla Balbiny Konopka do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Bokownika z zastępstwem adwokata Dr. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Kosinę i Balbiny Konopka aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(2111) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 122 der Zeitschrift „Das Vaterland" vom 4 Mai 1876 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die erste österreichische Sparcasse" seinem ganzen Umfange nach, insbesondere aber in der Stelle von „Weder Schmähung" bis „jetzt nicht gefunden", das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 5 Mai 1876.

Der k. k. Präsident: Weittenhiller m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 29 April 1876, Z. 4523, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 94 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift "Slovenski Narod" vom 25 April 1876 auf der 1 Seite in der 2 und 3 Spalte, dann auf der 2 Seite in der 1, 2 und 3 Spalte abgedruckten, mit „Mol in Dur" überschriebenen Artikels, beginnend mit „Pri nas Slovanih" und endend mit „v njegevo drz. pravo", begründet den objectiven Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach § 65 lit. b St G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St G; es wird demnach zufolge der §§ 488 und 493 der St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 Mai 1876, Nr. 2388, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Il partito nazionale" in der Zeitschrift „Il Trentino" Nr. 50 vom 28. April 1876, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2160) **Ogłoszenie.**

L. 3415. Złoczowski c k Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 24 maja 1876 l. 2470. na dniu 8 kwietnia 1876 przy w tusądowym rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkujących Tom I strona 1—4 zapisanej firmie Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną w rubryce 6, strona 3 i 4 zapisano, że ze składu Dyrekcyi teraźniejszej wystąpił zastępca kontrolora p. Władysław Czerny, zaś że w jego miejsce jako rzeczywisty kontrolor wystąpił w skład Dyrekcyi ku temu przez radę nadzorczą na posiedzeniu z dnia 28 lutego 1876 przedstawiony a przez ogólne zgromadzenie na posiedzeniu 25 marca 1876 zamianowany p. Ludwik Podhalicz Dyrektor szkoły czteroklasowej w Bóbrce i że więc terazniejszą Dyrekcyę Towarzystwa stanowią i za nią w sposób dotychczasowy firmować będą pp. Jakób Czarnik jako dyrektor, p. Władysław Międlicki jako kasyer, zaś p. Ludwik Podhalicz jako kontrolor.

Złoczów 29 kwietnia 1876.

(2148) **Obwieszczenie.**

L. 4007. Komisya hypoteczna przy c. k. Sądzie pow. Sek. II we Lwowie urzędująca zawiadamia, iż od dnia 15 aż do dnia 29 maja 1876 w godzinach urzędowych złożone będą w kancelaryi c. k. naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania z sprostowanemi wpisami kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoła dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Laszki leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 30 maja 1876 o godzinie 9 zrana do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, iż każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 12 maja 1876.

(1972 3—3) **Edykt.**

L. 3802. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 13 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1876 każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 142 w Tułukowie leżącej, masy nieobjętej dłużnika Iwana Mokrija własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na sumę 320 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Greifa w kwocie 150 zł. w. a. zpn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą. Zabłotów 20 lutego 1876.

(2077 2—3) **Edykt.**

L. 2491. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa każdego, ktoby posiadał weksel ddto. Pyszkowce 24 czerwca 1874 r. na 5000 złr. w. a, do dyspozycyi wystawiciela opiewający, przez p. Cezara Cieleckiego akceptowany, ażeby w przeciągu dni 45 od umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, z wekslem tym tu w sądzie zgłosił się, gdyż inaczej ten weksel za nieważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 23 lutego 1876.

(1889 3—3) **Edykt.**

L. 6640. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Obertyńskiego, że na żądanie Mojżesza Ladena uchwałą z dnia 29 lipca 1875 l. 11173 przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 24 zł. 24 ct. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Budzynowskiemu wręczony został zalecając nieobecnemu Feliksowi Obertyńskiemu by ustanowionemu kuratorowi możebne do obrony środki udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi donósł w przeciwnym bowiem razie wyniknie z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał. Sambor dnia 25 kwietnia 1876.

(1886 3—3) **Edykt.**

L. 6619. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem wszystkich tych któ rzyby zaginiony skrypt dtto Podgórze dnia 26 maja 1842 r. w którym p. Jgzef Lgocki zeznał, że od Konstantego Macewicza tytułem porzyczki sumę 50000 zł. w monecie srebrnej grubej brzęczącej za umówionym pożytkiem odebrał i ten dług na dniu 1 lipca 1846 w Krakowie do rąk Konstantego Macewicza lub jego pełnomocnika wypłacić się zobowiązał posiadali, aby ten oryginalny skrypt w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia 3 ogłoszenia edyktu niniejszego w gazecie urzędowej tem pewniej c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli ile że po upływie tego czasu skrypt ów za umorzony uznany zostanie.

Kraków 24 marca 1876.

(1948 3—3) **Edykt.**

L. 22192. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszem zawiadamia, że p. Dawid Wepper 22 kwietnia 1876 l. 22192 prosił o wydanie nakazu zapłaty 200 zł. przeciw p. Izraelowi Rochmes i niewiadomemu z pobytu p. Juliuszowi Gablentzowi, i że do zastępowania ostatniego na jego koszt i szkodę ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata p. Dr. Szwedzickiego, wzywa się zatem p. Juliusza Gablentza, aby wcześnie się zgłosił, lub zastępcy ustanowionemu, albo innemu rzecznikowi któregoby sobie obrał, środki do swej obrony udzielił, gdyż wyniknie z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Lwów dnia 28 kwietnia 1876.

(1923 3—3) **Edykt.**

L. 1824. Ces. król. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Leisora Rubinstein w kwocie 64 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 275 rep. 82 w Cieplicach położonego dłużnika Ilka Huczko własnego na dniu 1 czerwca 1876 r. 13 lipca 1876 r. o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 440 zł. w. a. lub wyżej, zaś na dniu 3 sierpnia 1876 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 44 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć. Sieniawa 10 kwietnia 1876.

(1976 3—3) **Edykt.**

L. 578. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i pod niewiadomą opieką zostających małoletnich Hinze Horn, Cipre Horn i Józefa Bera Horn, iż przeciw nim i innym p. p. Ludwik Szawłowski i Erazm Wolański na dniu 16 stycznia 1876 do l. 578 pozew, o uznanie sumy wekslowej 1000 zł. m. k. dnia 1 maja 1859 zapadłej Instr. 913 p. 48 n. 6 on. na prawach do 18948 garncy okowity na dobrach Rukomysz dla pozwanych intabulowanej, za zadawnioną i o jej wykreślenie wytoczyli, który to pozew tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowano z wezwaniem wniesienia obrony w 30 dniach, ustanawiając zarazem dla powyżej nadmienionych z miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem p. adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem p. adw. dr. Seinfelda, któremu kuratorowi odnośne rubryki pozwu doręczono.

Wzywa się przeto niewiadomą opieką nadmienionych również z miejsca pobytu niewiadomych małoletnich by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne podała, lub też innego zastępcę temu Sądowi obwodowemu oznajmiła, inaczej bowiem wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów 1 kwietnia 1876.

(1993 2—3) **Edykt.**

L. 4558. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mikołaja Matłowskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 złp. ze stanu biernego realności pod L. 158 m. w Przemyślu, Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łuzeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 12 kwietnia 1876.

(1989 3—3) **Edykt.**

L. 17209. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adama ks. Ponińskiego, że na prośbę Eduarda Kopetzkiego, na podstawie wekslu z daty Lwów 23 września 1874, nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1150 zł. w. a. zpn. przeciw niemu pod dniem 17 grudnia 1875 l. 65459 wydany został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstem p. adw. dr. Janowicza ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać, i o tem Sądowi donieść.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1927 3—3) **Edykt.**

L. 5368. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wskutek prośby Wolfa Kohanego zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego wekslu z daty Tarnów 17 lutego 1875 r. na 4000 zł. w. a. opiewającego, za cztery miesiące od daty w Tarnowie płatnego, przez Hirscha Bodnera na własne zlecenie wystawionego, przez Sendera Radomyslera akceptowanego, żyrem in bianco Hirscha Bodnera zaopatrzonego, i wzywa edyktem niniejszym posiadacza wyż opisanego wekslu, aby go w przeciągu dni 45 od pierwszego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu weksel ten za umorzony uważanym będzie.

Tarnów dnia 6 kwietnia 1876.

(1929 3—3) **Edykt.**

L. 1239. C. k. Sąd powiatowy przedsięwoźmie na zaspokojenie należytości Maryanny Pituchowej w kwocie 80 zł. w. a. c. s. c. przymusową sprzedaż połowy realności Bartłomieja Musiała w Bielanach pod Nr. 57 w Wielkim księstwie krakowskiem położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: na dniu 19 czerwca, 17 lipca i 17 sierpnia 1876 zawsze o godzinie 10 z rana w izbie sądowej z dołożeniem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywoławeza wynosi 480 zł. w. a. Zakład 48 zł. w. a.

Protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w sądowej registraturze. Liszki 20 kwietnia 1876.

(1945 3—3) **Edykt.**

L. 6169. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Werfel, że przeciw niemu dnia 15 marca 1876 r. do l. 3614 nakaz zapłaty resztującej sumy 400 zł. z wekslu z daty Złotniki 31 marca 1873 na 500 zł. opiewającego pochodzącej, na rzecz Salomona Rebenstocka jako wystawcy wydany został, i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Mautla a tegoż zastępcą adwokata Dr. Akselrada mianowano, polecając mu, aby ku kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Tarnopol dnia 30 kwietnia 1876.

(1998 3—3) **Edykt.**

L. 5395. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszem, iż w sprawie przymusowej sprzedaży dóbr Bagiennica na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. ziemskiego w sumie 2583 zł. 35 ct. w. a., przeciw spadkobiercom Karola Rippera, uchwałą t. s. z dnia 31 grudnia 1875 r., l. 18327 rozpisanej dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu dłużniczek Heleny Buczkowej i Maryanny Zwierzynowej ustanowił kuratorem p. adw. Dr. Tokarza z substytucyą p. adw. Dr. Forysta.

Tarnów dnia 6 kwietnia 1876.

(1893 3—3) **Edykt.**

L. 1926. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, że na prośbę Herscha Wilnera, jako prawonabywcy Feigi Gruber w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 560 zł. w. a. zpn przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jerzego Mironik własnej, pod l. 24 w Jaryczowie starym położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 12 czerwca 1876 na dniu 12 lipca 1876 i na dniu 14 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma jako wadyum w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności 90 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 27 marca 1876.

(2032 3—3) **Edykt.**

L. 385. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Feigenbaum w ilości 150 zł. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności gruntowej pod N. k. 68 w Grodzisku górnym położonej, do Wojciecha i Zofii Pytel należącej w dniu 2 czerwca, 4 lipca i 1 sierpnia 1876 r. każdym razem o godz. 10 rano.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 725 złr., poniżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 72 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora c. k. Notaryusza w Sokołowie p. Kiernika.

Leżajsk dnia 15 marca 1876.

(1962 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2853. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności galic. kasy oszczędności w resztującej kwocie 1203 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 8 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya dóbr Leszczawa dolna w byłym obwodzie Sanockim, teraz powiecie Bireckim położonych, na sumę 46478 zł. 20 ct. w. a. oszacowanych, przedtem do Naftalego Rebhuna, obecnie do p. Karola Arndt należących, a to pod warunkami ułatwiającemi, już uchwałą tego Sądu z dnia 21 Października 1868 l. 10585 ustanowionemi i w dzienniku urzędowym „Gezety Lwowskiej" nr. 257, 259, i 262, z dnia 7 listopada, 10 listopada i 13 listopada 1868 już ogłoszonemi.

O czem zawiadomieni zostają wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, z miejsca pobytu niewiadomi Karol Götz i Herman Wutke, i wszyscy ci, którzyby na hipotekę dóbr Leszczawa dolna po dniu 14 lutego 1876 weszli, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, przez niniejszy edykt i przez ustanowionego już poprzednio kuratora adw. Dr. Wagarta z zastępstwem adw. Dr. Kozłowskiego.

Przemyśl 29 marca 1876.

(2030 3—3) **Edykt.**

L. 5725. C. k. Sąd krajowy w Krakowie w ślad uchwały z dnia 19 listopada 1875 l. 21500 należycie ogłoszonej niniejszem czyni wiadomo, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie 2420 zł. 43 ct. w. a. z procentem 6% od dnia 1 lutego 1874 bierzącym, tudzież kosztów w kwocie 32 zł. 35 ct. 6 zł. 93 ct. już przyznanych tudzież wymierzyć się mających należytości od wyroku wreszcie także kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 8 zł. 50 ct. w. a. się przyznających celem publicznej licytacyi realności w Krakowie pod l. 479 dz. I. dawniej 47, 48 Gm. I. małoletnich Antoniego Wojciecha i Anny Małasińskich, tudzież pełnoletniej Maryi z Małasińskich Bohmowej własnej wyznacza się jeden tylko termin w tutejszym c. k. Sądzie krajowym na dzień 27 czerwca 1876 o godzinie 10 zrana, która to licytacya odbędzie się pod warunkami w Nr. 289, 290, 291 w „Gazecie Lwowskiej" w r. 1875 ogłoszonemi, z tą jedynie odmianą, iż za cenę wywołania przy tej licytacyi stanowi się suma 25360 zł. w. a. oraz że rzeczona realność gdyby za takową nikt tejże ceny wywołania lub też wyższej nie ofiarował, także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę ofiiarowaną sprzedaną zostanie, oraz że chęć kupna mający złożą do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum czyli zakład sumę 2000 zł. w gotowiźnie lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, gal. obligacyach indemizacyjnych, lub też w indemizacyjnych lub innych papierach wartościowych, które na lokowanie funduszów pupilarnych są przyjmowane, a to wedle kursu w dniu licytacyi ustanowionego.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w mowie będącej realności w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wreszcie też i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 sierpnia 1875 do hipoteki owej realności weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny albo wcale albo też niedość wcześnie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora Dr. Trojnalskiego.

Kraków 21 kwietnia 1876.

(1875 2—3) **Edykt.**

L. 2418. W c. k. Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się dnia 28 czerwca, 28 lipca i 25 sierpnia 1876 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Rzeszutka pod l. 272 w Woli Raniowskiej położonej.

Cena wywołania 270 zł. wadyum 27 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Sokołów 8 kwietnia 1876.

(1917 2—3) **Edykt.**

L. 4866. C. k. Sąd powiatowy Skole uwiadamia że na dniu 20 czerwca, 20 lipca i 20 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod N. D. 234—53 i 27 w Podhorodcach położonej na 2600 zł. w. a. ocenionej Jana Jaksza własnej na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego w celu zapłacenia sumy 600 i 300 zł. w. a. w tutejszym Sądzie z tem przedsięwziętą będzie że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, i że cenę wywołania stanowić będzie suma 2600 zł. w. a. i że każdy kupienia chęć mający ma 260 zł. jako zakład przed komisyą licytacyjną złożyć.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Skole dnia 13 kwietnia 1876.

(1966 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7873. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Studenckiego, że do zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Dr. Nechiego pełnomocnika Mateusza Bierawskiego przeciwko niemu pto 200 zł. ustanowiono kuratora w osobie Jana Bielewicza, któremu nieobecny winien dostarczyć środków obrony lub innego zastępcę obrać, inaczej sam sobie przypisze skutki tego zaniedbania. C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 28 grudnia 1875.

(1928 3—3) **Edykt.**

L. 1771. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grünzweiga, że celem doręczenia mu orzeczenia c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie z dnia 29 października 1875 r. l. 22252 według którego na zwrot w kwocie 60 zł. $^1/_2$ ct. w. a. na rzecz skarbu skazanym został, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Rapaporta któremu powyższe orzeczenie doręczone zostało.

Przeciw orzeczeniu służy mu rekurs w ciągu dni 14 do c. k. ministerstwa handlu.

Kraków dnia 4 marca 1876.

(1946 3—3) **Edykt.**

L. 1512. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Władysława Grabowskiego przeciw Janowi i Magdalenie Wingertom o 100 zł. z pn. odbędzie się 30 czerwca, 4 sierpnia i 7 Września 1876 o 10 godz. przed południem publiczna licytacya realności pod l. k. 53 w Engelsbrunie za złożeniem 10% wadium i cenę wywołania 3130 zł. pod warunkami w registraturze sądowej złożonemi przejrzeć się mającemi, kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu. Dobromil dnia 20 marca 1876.

(1930 3—3) **Edykt.**

L. 1106. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości 50 zł. w. a. zpn. na rzecz Abrahama Goldbergera odbędzie się w tymże Sądzie na dniu 8 czerwca, 6 lipca i 3 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników solidarnych Antonio i Julianny małżonków Wiatraków własnej pod Nr. 24 w Szwoszowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z domu mieszkalnego i 1$^1/_2$ morga gruntu razem na 550 zł. w. a. oszacowanych która kwota jest też ceną wywołania zaś zakład stanowi kwota 55 zł. w. a. Równocześnie ustanawia sąd kuratorem dla wszystkich wierzycieli powyższych dłużników, którzy by po dniu 21 kwietnia 1876 r. prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali pana Zebalda Zamorskiego burmistrza w Skawinie.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Skawina 22 kwietnia 1876.

(1919 3—3) **Edykt.**

L. 4203. C. k. Sąd okwodowy w Samborze jako Sąd wekslowy powiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Aschera Rubisch, że Chane Gottesman urodzona Herschdörfer uchwałą 10 listopada 1876 l. 17214 uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 116 zł. w. a. że temuż do zastępstwa na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratorem adw. z Sambora Dr. Witza, z substytucyą adw. Dr. Kohna, zawzywając zapozwanego, ażeby sam osobiście przed Sądem stanął, albo potrzebnd dokumenta mianowanemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcy Sądowi oznajmił, gdyż wynikające złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor 28 marca 1876.

(2031 3—3) **Kundmachung.**

Zahl 182. Beim k. k. Bezirksgerichte in Husiatyn wird über Ansuchen des k k. Bezirksgerichtes in Kopyczyńce vom 30 August 1875 Zahl 1693 die exekutive Veräußerung mittelst öffentlicher Feilbietung der den minderjährigen Erben des Anton Kulczycki, als: Peter, Stanislaus und Josef Kulczycki gehörigen, keinen Grnndbuchskörper bildenden Realität sub C.Nr. 38, subrep. 23 i Horodnica, bestehend aus einem Wohnhause Garten und zwei Joch 390 Quadr. Klaftern, Ackerfeldes zu Gunsten des Dawid Leib Harnisch, Cessionärs des Simon Süssermann, zur Einbringung des Betrages von 38 fl. 85 kr. österr. Währ. sammt N G. in drei Terminen, daß ist: am 13 Juni, 13 Juli und 14 August 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden:

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 215 Gulden österr. Währung angenommen. - Die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie das Beschreibungs- und Schätzungsprotokoll sind bei Gericht einzusehen. Zu dieser Lizitation werden Kauflustige eingeladen. — K. K. Bezirks-Gericht.

Husiatyn am 20 März 1876

(2074 3—3) **Obwieszczenie**

W c. k. **pensyonacie dla dziewcząt rodziców stanu cywilnego we Wiedniu,** mającym na celu wykształcenie nauczycielek dla publicznych szkół ludowych i guwernantek dla rodzin, będzie z końcem bieżącego roku szkolnego dziesięć miejsc funduszowych do rozdania, mianowicie: dziewięć, dla osieroconych, a w razie braku takowych dla nieosieroconych córek zasłużonych urzędników państwowych a jedno wylosować się mające miejsce przeznaczone dla sierot lub córek c. k. oficerów i urzędników wojskowych.

Według statutu (dziennik rozporządzeń ministerstwa wyznań i oświaty wydany dnia 15 grudnia 1875 r część XXIV) do rzeczonego zakładu przyjęte być mogą dziewczęta:

a) liczące lat 13 do 15 a posiadające:
b) zdrową i normalnie rozwiniętą budowę ciała,
c) nienaganną obyczajność,
d) te wiadomości i tę dojrzałość umysłową jakiej wymagać można, od ukończonej uczennicy szóstej klasy ośmioklasowej szkoły ludowej,
e) wiadomość języka niemieckiego,
f) elementarne czyli przygotowawcze wiadomości języka francuskiego i gry na fortepianie.

Warunki wyrażone pod a) b) i c) należy udowodnić świadectwami urzędowemi zaś owe pod d. e. i f. świadectwem państwowego zakładu przeznaczonego do kształcenia nauczycieli i nauczycielek (rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 grudnia 1875 do l. 19066 dziennika rozp. ministr. Nr. 52) które to świadectwo zawierać ma, nie tylko kwalifikacyą z pojedyńczych przedmiotów szkolnych tudzież oświadczenie co do nabytych wiadomości elementarnych języka francuskiego i gry na fortepianie, lecz nadto stanowcze orzeczenie, ażali egzaminowana uczennica ze względu na uzdolnienie i wiedzę w celu przyjęcia do pensyonatu dziewcząt rodziców stanu cywilnego bardzo dobre, dostateczne lub mniej dostateczne posiada uzdolnienie.

Dla zupełnego zabezpieczenia warunku ad b. podciągnięte będą ubiegające się o przyjęcie do zakładu lekarskiemu badaniu od wyniku którego istotne przyjęcie zawisłe jest.

W ślad Najwyższego postanowienia, z dnia 26 lutego b. r. przy tegorocznem obsadzeniu wyjątkowo szczególnie te kandydatki uwzględnione zostaną które, ze względu na wiek i przygotowawcze wiadomości, do pierwszego roku nauczycielskiego kursu edukacyjnego zaraz przyjęte być mogą

Podania o rzeczone miejsca funduszowe nadesłane być mają najpóźniej do 15 czerwca b. r. do Dyrekcyi c. k. pensyonatu dla dziewcząt rodziców stanu cywilnego (Wiedeń Josefstädterstrasse Nr. 41.

Oprócz dokumentów wyżej oznaczonych podania zaopatrzone być winny

1) w uwierzytelniony rewers że kandydatka po ukończeniu edukacyi i złożeniu egzaminu dojrzałości przynajmniej przez lat sześć pełnić będzie obowiązki guwernantki u rodzin lub nauczycielki szkół publicznych
2) uwierzytelnione świadectwo ubóstwa
3) ostatni dekret nominacyjny ojca a w razie śmierci takowego lub matki także w odnośne świadectwa zejścia.

W podaniu należy także podać ilość członków rodzeństwa kandydatki, i ile z tych członkow już własne ma utrzymanie, następnie wiarogodnie wykazać wysokość płacy lub pensyi ojca lub matki a w danym razie wysokość pobieranego przez petentkę dodatku na wychowanie, w końcu majątek rodziców lub dziecka i czas służby ojca.

Podania za poźno nadesłane lub nienależycie udokumentowane nie mogą być uwzględnione.

Z c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty

Wiedeń dnia 24 kwietna 1876 r.

Kundmachung.

In dem k. k. Civil-Mädchen-Pensionate in Wien, dessen Hauptzweck ist, Lehrerinen für öffentliche Volksschulen und Erzieherinen in Familien heranzubilden, kommen mit Ende laufenden Schuljahres zehn Stiftsplätze in Erledigung und zwar neun auf welche zuerst verwaiste und in deren Ermanglung nicht verwaiste Töchter verdienter Staatsbeamten, und ein Militär-Lottoplatz auf welchen Waisen oder Töchter von k. k Offizieren und Militärbeamten Anspruch haben.

Nach dem Statute (Verordnungsblatt des Ministeriums für Kultus und Unterricht, ausgegeben am 15 Dez. 1875 Stück 24) wird zur Aufnahme in das k. k. Civil-Mädchen-Pensionat erfordert:

a) ein Alter zwischen 13 und 15 Jahren;
b) ein gesunder und normal entwickelter Körper,
c) sittliche Unbescholtenheit,
d) diejenigen Kenntnisse und jenes Maß geistiger Reife, welche von einer absolvirten Schülerin der sechsten Klasse einer achtklassigen Volksschule zu fordern sind.
e) Kenntniß der deutschen Sprache;
f) Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiel.

Der Nachweis der Aufnahmsbedingungen a) b) und c) ist durch ämtliche Zeugnisse, der Bedingungen d) e) und f) durch ein für diesen Zweck an einer Staatsanstalt für Bildung von Lehrern oder Lehrerinen zu erwerbendes Zeugniß zu erbringen (Verordnung des Ministers für Kultus und Unterricht vom 2 Dez. 1875 Zahl 19066, Minist. Verordnungsblatt Nr 52) welches nebst den Noten über die einzelnen Schulgegenstände und der Angabe wie weit die Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiele reichen, das Endurtheil auszusprechen hat, ob der Prüfling nach Befähigung und Wissen zur Aufnahme in das k k. Zivil-Mädchen-Pensionat sehrgut, gut, genügend oder minder genügend geeignet ist.

Zur vollen Sicherstellung der Bedingung i) werden die Zöglinge noch vor ihrem Eintritte in das Pensionat einer ärztlichen Untersuchung unterzogen, durch deren Ergebniß die wirkliche Aufnahme bedingt ist

Zu Folge Allerhöchster Entschließung vom 26 Februar l J werden bei der dießjährigen Besetzung ausnahmsweise hauptsächlich jene Kandidatinen berücksicht get werden, welche nach Alter und Vorkenntnissen geeignet sind sofort in den ersten Jahrgang des Lehrerinenbildungs Kurses einzutreten.

Die Gesuche um diese Stiftsplätze sind längstens bis 15 Juni laufenden Jahres an die Direktion des k. k. Zivil-Mädchen-Pensionates (Wien Josefstädterstrasse Nr. 41) einzusenden.

Außer den oben angeführten Dokumenten müssen noch beigebracht werden:

1) ein legalisirter Revers, daß die Kandidaten nach Vollendung der Reifeprüfung durch wenigstens sechs Jahre als Erzieherin in Familien oder als Lehrerin an öffentlichen Schulen sich verwenden wird;
2) ein legalisirtes Mittellosigkeits-Zeugniß;
3) das letzte Anstellungsdekret des Vaters und im Falle des Ablebens desselben oder der Mutter zugleich die bezüglichen Todtenscheine.

In den Gesuchen ist ferner die Zahl der Geschwister der Kandidatin, und wie viele derselben versorgt sind, anzugeben; dann sind die Höhe der Bezüge oder der Pension des Vaters oder der Mutter und der allfällige Erziehungs Beitrag der Kandidatin, das Vermögen der Eltern oder des Kindes, endlich die Dienstzeit des Vaters bestimmt und glaubwürdig nachzuweisen. — Zu spät einlangende oder nicht gehörig belegte Gesuche können nicht berücksichtigt werden

K. K. Ministerium für Kultus und Unterricht

Wien am 24 April 1876.

(1982 3—3) **Edykt.**

L. 2143. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 509 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Piotra Wispeka za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 31 sierpnia 1875 l. 17844 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 8 lutego 1876.

(2055 3—3) **Edikt.**

Zahl 13014. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß die Herren Karl Josef zw. Namen Neumayer und Franz Neumayer, Eigenthümer der Güter Klecza dolna, ein Gesuch vom 7 März 1876 Z. 13014 wegen Einleitung der Amortisirung der aus dem Vertrage vom 14 Juni 1791, mittelst welchem Ignatz Vagona Zakrzewski die Güter Klecza dolna dem Lewko Feyner in den dreijährigen Pachtbesitz überließ, für die ganze Pachtzeit im Vorausbezahlten Dom. 107 pag. 168 Nr. 24 on. versicherten Pachtzinses von 13500 Gulden hiergerichts überreicht haben.

Es werden daher diejenigen, welche auf diese Hypothekar-Forderung Ansprüche erheben, aufgefordert, ihre Ansprüche binnen Einem Jahre, daß ist bis zum 15 Mai 1877 einschließlich anzumelden, widrigens auf Ansuchen der Bittsteller über die angesuchte Amortisirung erkannt werden wird.

Lemberg am 7 April 1876.

(1745 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5209 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Dawid Osterweil przeciwko Włodzimierzowi i Kamilii Eliasiewiczom pozew wekslowy o 500 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 23 marca 1876 r. do l. 4335 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Włodzimierza Eliasiewicza, wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Forysta na kuratora, i temuż nakaz zapłaty wręczył.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1876.

(1898 3—3) **Edykt.**

L. 16649. C. k. Sąd krajowy lwowski we Lwowie rozpisuje niniejszem w skutek wezwania c. k. Sądu powiatowego delegowanego dla miasta Lwowa z 15 marca 1876 l. 7282 w drodze dalszej egzekucyi aktu notarialnego z 1 sierpnia 1873 celem zaspokojenia sumy 90 zł. z 15% odsetkami od 20 grudnia 1873 kosztami sądowemi i egzekucyi 12 zł. 3 zł. 36 ct., 4 zł. 62 ct. 16 zł 77 ct., 12 zł. 45 ct., 12 zł. i 18 zł. 32 ct. w. a. przymusową licytacyę 1/3 części realności pod l. 210 3/4 we Lwowie położonej, przedtem do Stanisława Kruszyńskiego a obecnie [illegible]dle dom. 141 pag. 58 n. 17 haer. do [illegible]efa Kazimierza Czerwca należącej; na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w dwóch terminach, a to: dnia 7 czerwca i 12 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie krajowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1063 zł. 33 1/3 ct. w. a. wadyum wynosi kwotę 106 zł. w. a. resztę warunków jako też akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze, lub podczas licytacyi.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiamy strony, jako też wszystkich wierzycieli hypotekowanych c. k. prokuratoryę skarbu c. k. urząd podatkowy, jako też wszystkich tych, którym by obecna uchwała z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 lutego 1876 prawa hipoteki nabyli, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. Dr. Czeschera, ze substytucyą p. adw. Dr. Raresa.

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(1997 3—3) **Edykt.**

L. 3263. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że po bezskutecznym upływie pierwszych dwóch terminów do licytacyi dóbr Dołhe, w galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 8, pag. 69 zapisanych, p. Dr. Franciszka Smolki własnych, przedsięweźmie na zaspokojenie 1) pretensyi p. Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. z 5% odsetkami od 28 lutego 1868 r. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 złr. 52 ct. i 38 złr. 17 ct. w. a., 2) pretensyi Jego Ekscelencyi Dr. Floryana Ziemiałkowskiego w kwocie 14689 złr. 14 ct. z odsetkami po 5% od d 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 33 złr. 38 ct. i 793 złr. 72 ct. w. a., 3) pretensyi galicyjskiej Kasy oszczędności w kwocie 1623 złr. 48 ct. z odsetkami 6% od 16 września 1875 r. i kosztami egzekucyjnemi 19 złr. 32 ct. w. a, wreszcie 4) pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 4789 złr. 73 ct. w. a. z odsetkami po 4% od 31 grudnia 1872 r. i odsetkami zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych kwotach, a to: za pierwsze półrocze 1873 r. w kwocie 15 złr. 1 ct w. a, zaś począwszy od dnia 1 lipca 1873 r. w równych kwotach po 127 złr. 50 ct w. a. zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% i z nadzwyczajnym dodatkiem 2%, wreszcie kosztami egzekucyjnemi 18 złr. 33 ct. w. a., ponowną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę tychże dóbr w jednym terminie, a to dnia 22 czerwca 1876 r. o godz. 10 rano, pod warunkami uchwałą z dnia 16 września 1875 r. l. 13965 ustanowionemi, z następującemi jednak zmianami:

1. co do ustępu III. powyższych warunków: Wadyum, które każdy chęć kupienia mający przed przystąpieniem do licytacyi ma złożyć, zniża się na okrągłą kwotę 4000 zł. w. a.

2. Co do ustępu XIV: Dobra te sprzedane będą przy powyższym terminie najwięcej ofiarującemu także niżej ceny wywołania, za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę kupna, — gdyby nikt ceny kupna nie ofiarował.

Wszystkie inne warunki uchwałą z dnia 16 września 1875 r. l. 13965 ustanowione, pozostają nie zmienione i mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla mieszkającego za granicą państwa Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 kwietnia 1875 r. prawa hipoteczne uzyskali i którymby uchwała niniejsza lub którakolwiek późniejsza doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. adwokata Dra. Wołosiańskiego, a zastępcą p. adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor, 21 marca 1876 r.

(1901 3—3) **Edykt.**

L. 6948. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Cecylię Kräutler i p. Maryę Drohomirecką że ponieważ uchwała z dnia 14 stycznia 1876 l. 678 w sprawie wykazania płynności i pierwszeństwa hipotecznego do ceny kupna folwarku Zakamycze w sprawie Marcelego ks. Czartoryjskiego przeciw Władysławowi Brzechffie pto. 6000 zł. w. a. w drodze egzekucyi sprzedanego, zapadła dla niewiadomego ich miejsca pobytu, doręczoną być nie mogła, przeto celem doręczenia tej uchwały jako też i następnych w tej sprawie wydać się mających, tudzież dla zastępowania tych niewiadomych z miejsca pobytu wierzycielek tutejszy adw. Dr Hajdukiewicz kuratorem ustanowiony został z substytucyą adw. Dr. Stycznia.

Kraków 24 marca 1876.

(2087 3—3) **Edykt.**

L. 350. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Enocha Wulkana w kwocie 46 zł. w a. z pn. odbędzie się w dniach 7 czerwca, 5 lipca i 3 sierpnia 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym Oświęcimskim publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 29 w Klucznikowicach, dłużnika Abrahama Thieberga własnej z domu mieszkalnego stajenki i szopy i ogródka łącznie z placem budowlanym około 200 sążni kwadrat. obszaru mającego, ztem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Chęć licytowania mający winni złożyć 10% ceny szacunkowej jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi, które im z wyjątkiem nabywcy zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

Cena szacunkowa 175 zł. w. a. stanowi pierwsze wywołanie.

Akt opisania i oszacowania realności oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Oświęcim dnia 12 kwietnia 1876.

(2091 1—3) **Edykt.**

L. 1442. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 28 lipca 1856 r. L. 3167 na sumę 673 zł. 55 kr. m. k. dla jednej szóstej (1/6) części dóbr Zawada wedle Dom. 256, pag. 27, n. 75, haer. do Anastasyi Czerskiej 2go ślubu Probaska należącej tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 11 lipca 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu piśmiennie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać;

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność, tak co do kapitału jakoteż co do odsetków, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem;

c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;

d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. patentu z dnia 25 Września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 22 kwietnia 1876.

(2088 1—3) **Edykt**

L. 1045. Dnia 31 maja i na dniu 21 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w sprawie Mendla Goldberga przeciw Marcinowi Mendzeli o 40 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 83 w Sieteszy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem 21 sierpnia 1874 roku l. 4949 egzekucyjnie opisanej protokołem dnia 23 marca 1875 r. L. 2936 na 331 zł. w. a. oszacowanej Marcina Mendzeli własnej składającej się z domu i ogrodu w rozległości 953 kwadr. sążni.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie i dopiero po przesłuchaniu wierzycieli do czego termin na dzień 21 czerwca 1876 r. o godz. 3 popołudniu wyznacza się, trzeci termin licytacyjny rozpisany zostanie.

Wadyum wynosi 33 zł.

Reszta warunków licytacyjnych akt opisowego zajęcia i oszacowania leżą w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby w tym czasie prawo rzeczowe na tę realność nabyli, którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została do rąk ustanowionego dla nich kuratora Jana Ziemby w Sieteszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 9 kwietnia 1876.

(2094 1—3) **Edikt.**

Z. 2589. In der provisorischen Executions Angelegenheit der Gilzie Bikel gegen Jakob Singer pt 200 fl ö. W. wird für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Executen Jakob Singer auf dessen Gefahr und Kosten ein Curator in der Person des Samuel Thenen aus Tysmienitz bestellt.

Tysmienitz 10 Mai 1876.

(2086 1—3) **Edykt.**

L. 6773. C. k. sąd powiatowy w Kętach wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Prochownik, by tem pewniej w przeciągu jednego roku do przyjęcia spadku po zmarłym w dniu 22 lipca 1874 r. bez testamentu Pawle Prochowniku z Porąbki, do tutejszego sądu się zgłosiła i prawem przepisaną deklaracyę złożyła, gdyż w przeciwnym razie spadek powyższy z ustanowionym dla niej kuratorem Majchrem Błasiakiem przeprowadzony będzie.

Kęty dnia 14 marca 1876.

(2064 1—3) **Edykt.**

L. 220. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 8 czerwca 1876, 22 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 37/72 w Boberce położonej, Wasyla Nanowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł., zaś wadyum 20 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876.

(2063 1—3) **Edykt.**

L. 219. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 8 czerwca 1876, dnia 22 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1873 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności, pod l. k. 14/42 w Dzwiniaczu górnym położonej, Stefana Macków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876 r.

(2066 1—3) **Edykt.**

L. 5422. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 8 czerwca 1876, dnia 22 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 63/77 w Boberce położonej, Andryja Pachulicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876 r.

(2073 1—3) **Edykt**

L. 21804. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Osiasza Drukera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu krajow. Janowi Mayerowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. Dra. Filipa Manscha, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 maja 1876 r. godzinę 3 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 czerwca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 12 lipca 1876 r., godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 21 kwietnia 1876.

(2057 1—3) **Konkurs** L. 9573.

na posady ekspedyentów pocztowych

1) w Olpinach, powiecie Jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; płaca roczna 150 zł. i ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł.
2) w Wełdzierzu, powiecie Doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł; płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 60 zł. i ryczałt rocznych 650 zł. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej na przestrzeni pomiędzy Wełdzierzem i Doliną.
3) w Chołojowie powiecie Kamieneckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł; płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za utrzymywanie jazdy posłańczej do Radziechowa i napowrót.

Prośby o nadanie każdej z tych posad, w których kompetenci są winni wyrazić oświadczenie, że w razie, gdyby w wymienionej miejscowości została otwarta i ze służbą pocztową połączona stacya telegraficzna, zobowiązują się wypełniać służbę telegraficzną za systemizowane w tej mierze wynagrodzenie, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2003 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 643. Dnia 6 czerwca 1876 r. o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod l. k. 22 w Brzezowie, Jana Sąsiadka własnej, na zaspokojenie pretensyi Rachli Rosen, w kwocie 8 złr. 60 ct. w. a. z pn. i p. Józefa Służewskiego w kwocie 50 złr. a. w., z pn. za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1665 złr. w. a. wadium 166 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 4 kwietnia 1876.

(2079 1—3) **Edykt.**

L. 18466. C. k. sąd krajowy wzywa dzierzycieli książeczki galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 12340 na 44 złr. i 20 złr., na imię Józefa Zająca opiewającej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy przedłożyli, lub w tym samym terminie swoje prawa do niej wykazali, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(2095 1—3) **Edykt.**

L. 14695. Lwowski c. k. Sąd krajowy oznajmia, że celem ściągnięcia przez niemiecki bank hipoteczny w Sachsen Meiningen przeciw p. Leokadyi Semetkowskiej wywalczonych należytości 1925 tal. p. k. w efektywnej monecie brzęczącej i 54450 talr p. k. w tej samej monecie zpn. egzekucyjna licytacya w drodze publicznego przetargu realności pod l. 56 now./45 star. rynek położonej, na dniu 12 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie się odbędzie i że wspomniona realność w powyższych terminach niżej ceny szacunkowej 86404 zł. 24 ct. w. a. sprzedaną nie zostanie.

Dokument oszacowania i warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć lub w odpisach podnieść.

O tej licytacyi uwiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 9tym marca 1876 r. jako dniu wystawienia odnośnego ekstraktu tabularnego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Popławskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów d 29 kwietnia 1876.

Edikt.

Zahl 14695. Vom Lemberger k. k. Landes-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der — von der deutschen Hypothekenbank in Sachsen-Meiningen wider Frau Leokadie Semetkowska ersiegten Beträge per 1925 Thaler preuß. Courant in effektiver klingender Münze und per 54450 Thr. pr. Cour in gleicher Münze sammt Nebengebühren die exekutive Feilbietung der in Lemberg sub Nr. 56 neu, 45 alt, Stadt gelegenen Realität am 12 Juni, 10 Juli und 7 August lauf. Jahres, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten, und daß diese Realität an den obigen Terminen unter dem Schätzungswerthe von 86404 fl 24 kr. nicht veräußert werden wird.

Die Schätzungs-Urkunde und die Feilbietungs-Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift erhoben werden.

Von dieser Feilbietung werden diejenigen Tabulargläubiger, welche nach dem 9 März 1876 als dem Ausstellungstage des bezüglichen Tabular-Extraktes in die Stadttafel gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Lizitations-Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, durch den ihnen in der Person des Advokaten Dr. Szwedzicki mit Substituirung des Advokaten Dr. Popławski bestellten Kurator verständigt.

Vom k. k. Landes-Gerichte

Lemberg 29 April 1876.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 20967. (2149 1—3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca roczna (złr.)	na mieszkanie (złr.)	25% dodatek aktywalny	dyety (złr.)	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze i przedsiębiorstwa, do których potrzeba podać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów a względnie nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 z prawem posunięcia się do wyższych płac 400 i 450 złr. z 25% dodatkiem aktywalnym	—	87 zł. 50 ct	Za obchodzenie gościńca lub rzek ryczałtowe wynagrodzenie po 20 — 30 złr. rocznie od mili	Wymaga się, aby ubiegający się władał językami krajowemi; umiał dobrze czytać, pisać i rachować. Nadto pożądanem jest, aby kandydat umiał cokolwiek rysować, o ile to od empiryka budowniczego wymaganem być może. Drogomistrz powinien być wyuczonym murarzem, kamieniarzem lub cieślą, dozorca rzek zaś takimże flisakiem	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do końca czerwca 1876	Do tych posad nie ma jeszcze uprawnionych kompetenów w zapisie.

Lwów dnia 7 maja 1876.

(2089 1 -3) **Edykt.**

L 1934. Dla Pawła Korola z Tomaszowiec uchwałą Sądu obwodowego Samborskiego z dnia 7 marca 1876 r. l 3500 za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Hrynia Bezrukiego z Tomaszowiec kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 18 marca 1876.

(1900 1 3) **Edykt.**

L. 16067. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na dniu 21 marca 1876 l. 16067 wniósł Mayer Leib Schützmann przeciw Mortkowi Spinner prośbę o wykazanie usprawiedliwienia prenotacyi uskutecznionej w stanie biernym dóbr Kozina jak Dom 214 pag. 175 n. 52 on. względem prawa dzierżawy propinacyi dóbr Kozina na przeciąg czasu od 1 maja 1863 do końca kwietnia 1865.

Ponieważ Mortko Spinner z miejsca zamieszkania i pobytu jest nieznanym przeto c. k. Sąd krajowy mianował dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw kraj. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dr. Bobownika, wyznaczył w myśl §. 45 ust. hip termin na dzień 29 maja 1876 o godzinie 11 przed południem celem wykazania, iż skarga o usprawiedliwienie w właściwym czasie wniesioną została, lub że termin do usprawiedliwienia tej prenotacyi jeszcze jest otwarty.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem Mortka Spinner, ażeby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebny tytuł prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 16 kwietnia 1876.

(2118 1—3) **Edykt.**

L. 2807. C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla okolic miasta Lwowa, czyni wiadomo, że na prośbę Władysława barona Gostkowskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 105 złr. w. a. kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 97 ct. i 3 złr. 87 ct., tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 złr. 2 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tomasza Pernala własnej w Basiówce pod l. 34/49 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 16 czerwca 1876 r., na dniu 12 lipca 1876 r. i na dniu 16 sierpnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przed się wziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1050 złr. w. a, a chęć kupienia mający złożyć ma 100 złr. jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów dnia 19 kwietnia 1876.

(2113) **Ogłoszenie.**

L. 85. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Warzyce dnia 22 maja 1876 r. rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 10 maja 1876.

(2115 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1100/R. P. Dla przeprowadzenia czynności szacowań ekonomicznych rodzajów uprawy, w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 r. o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej, komisyi krajowej ogłasza się niniejszem konkurs na jedną posadę referenta ekonomicznego z dyurną 3 złr. w. a.

Ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie omarkowane w przeciągu dni czternastu, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" na ręce pp. Starostów do Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, oraz że władają językami krajowemi, tudzież wykształcenie w zawodzie rolniczym.

Lwów dnia 9 maja 1876.

Doniesienia prywatne.

(1126 3—6) **Zapozew edyktalny.**

L. 1348 III. August książę Ordynat Sułkowski w Rydzynie, obecny posiadacz familijnego fideikomisu Rydzyna, ustawą z daty Warszawa, dnia 16 stycznia 1783 r. utworzonego, postawił wniosek, do którego przystąpił syn jego książę Antoni Sułkowski ażeby celem uzupełnienia i zmienienia uchwał familijnych pod dniem 17 września 1870 r. i 21 listopada 1872 r zatwierdzonych, nową powzięto uchwałę familijną.

Mają być zniesione postanowienia §§. 2, 3, 4, 5, 7 uchwały familijnej z dnia 17 września 1870 r. i § 2, 3, 5, uchwały familijnej z dnia 21 listopada 1872 r., a ich miejsce mają nowe zająć rozporządzenia.

A zwłaszcza:

a. August książę Ordynat Sułkowski ewentualnie jego następca, ma być upoważnionym, oprócz pożyczki w listach zastawnych już przyzwolonej, w pewnej części odebrać się jeszcze mającej, obciążyć substancyę, dóbr ordynackich pożyczką w listach zastawnych aż do wysokości, jaką statuta i zasady taksacyjne nowego Towarzystwa kredytowego dla prowincyi poznańskiej udzielić dozwalają.

b. Dozwala się posiadaczowi fideikomisu spłacić pożyczki listowo-zastawne i zaciągnąć w to miejsce umarzającą się pożyczkę od innego instytutu albo też od osoby prywatnej pod tem atoli zastrzeżeniem i warunkiem, iż warunki oprocentowania i umorzenia będą przynajmniej tak korzystnemi, jak wspomnianego pod a) poznańskiego Towarzystwa kredytowego.

c. Skoro po raz pierwszy umorzoną będzie dziesiąta część, bądź to pożyczek w listach zastawnych, bądź to pożyczek z kąd inąd zaciągniętych (b), dozwala się posiadaczowi fideikomisu zaciągnąć w miejsce umorzonej sumy w tejże wysokości nową pożyczkę.

d. Aż do uwolnienia fideikomisu od długów na nim ciążących a względnie wedle powyższych postanowień zaciągnąć się jeszcze mających ma urządzować rada familijna, zastępująca wszystkich członków uprawnionej rodziny.

Nazwane są osoby, które tę radę familijną tworzyć mają, podano, w jaki sposób tę radę familijną w razie potrzeby uzupełniać należy i podano przepisy co do uchwał przez nią wydać się mających.

e. Rada familijna na propozycyą Ordynata, któremu tak długo, dopóki trwać będzie obciążenie dóbr ordynackich, nie przysługuje prawo zarządu nad dobrami do ordynacyi należącemi z wyjątkiem praw honorowych, zamku w Rydzynie, bliżej oznaczonych przyległości i polowania, zamianuje i zatwierdzi administratora fideikomisu, którego nadzorca władz fideikomisowa zobowiąże i zainstaluje i w razie wakansu w osobie administratora intermistycznego ustanowi administratora.

f. Rada familijna wyznaczy posiadaczowi fideikomisu kompetencyą, ustanowi wysokość kaucyi administratora, ma mieć prawo obrócić na pewne cele istnące kapitały fideikomisowe i podnieść je z depozytu sądowego jako amortyzacyjne pożyczki.

Radzie familijnej przysługuje także prawo z pieniędzy zaciągnąć się mających użyć bliżej oznaczoną sumę na zapewnienie bytu małżonki najbliższego agnata.

g. Administrator odbierze zamiast Ordynata pożyczki już przyzwolone resp. jeszcze przyzwolić się mające, obróci takowe oraz dochody z dóbr ordynackich na oznaczone cele; w zarządzie i w zagospodarowaniu dóbr do ordynacyi należących podlegać ma rozkazom i kontroli rady familijnej.

Oprócz tego:

h. Ma być wypłacona księciu Józefowi Sułkowskiemu bliżej oznaczona suma z fideikomisowego kapitału za zrzeczenie się wszelkiego dalszego wynagrodzenia.

Stosownie do §§. 9 i 10 prawa z dnia 15 lutego 1840 r., dotyczącego uchwał familijnych przy fideikomisach familijnych, fundacach familijnych i lennych, wzywamy przeto wszystkich niewiadomych i następujących ekspektantów, z osób w prawdzie znanych, ale co do ich istnienia i pobytu niewiadomych jako to:

1. Aleksandra Szembeka i tegoż w prostej linii potomków płci mężkiej,
2. Księżnę Joannę Sapieżynę albo tejże w prostej linii potomków płci mężkiej,
3. Aleksandra Potockiego, albo też w prostej linii potomków płci mężkiej,
4. Potomków prostej linii płci mężkiej Teresy Wielopolskiej,
5. Stanisława Lubę, lub tegoż w prostej linii potomków płci mężkiej,
6. Teodora hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci mężkiej,
7. Kazimierza hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci mężkiej,
8. Ignacego hrabiego Sułkowskiego albo tegoż w prostej linii potomków płci mężkiej,
9. Istniejące może córki od córek pierwszych ordynujących książąt Sułkowskich lub tychże w prostej linii potomków płci mężkiej.
10. Córki pani z Lubów Bagniewskiej albo tychże w prostej linii potomków płci mężkiej,
11. Potomstwo z prostej linii płci mężkiej Heleny z Sułkowskiej Zbijewskiej,
12. Istniejące może córki ordynujących książąt Sułkowskich i w prostej linii potomków płci mężkiej tychże córek,
13. Zamężne lub zamąż idące córki pani Heleny z Sułkowskich Zbijewskiej i w prostej linii potomków płci mężkiej tychże córek,
14. Michała hrabiego Potockiego i tegoż potomków płci mężkiej,
15. Józefa hrabiego Wodzickiego i tegoż potomków płci mężkiej,
16. Tomasza hrabiego Potockiego i tegoż potomków płci mężkiej,
17. w prostej linii potomków płci mężkiej pani Józey Potockiej,

ażeby co do wydać się mającej uchwały familijnej zdali deklaracyą a to najpóźniej, w terminie na dzień 19 września 1876 r. z rana o godzinie 11 przed deputowanym, radcą sądu powiatowego dr. Rakowskim w tutejszym lokalu sądowym w izbie Nr. 15 wyznaczonym, przyczem to dajemy ostrzeżenie iż po upływie tegoż terminu, niestawający z ich prawem do protestacyi wykluczeni zostaną.

Interesentom, którzy się jako tacy wylegitymują, projekt do rzeczonej uchwały w naszem III biurze przedłożonym zostanie.

Leszno, dnia 17 lutego 1876.

Królewsko-pruski sąd powiatowy wydział I.

C. k. uprz.  gal. kolej

Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Na odbytem dziś XXtem zwykłem walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. galicyjskiej kolei Karola Ludwika, ustanowiono dywidendę na 1%, czyli po 2 zł. 10 ct. w. a. od akcyi, względnie od okazu użytkowania *(Genussschein)*, która wypłacaną będzie począwszy od dnia 1 lipca r. b.

Zapadający dnia 1 lipca 1876 r. kupon od akcyi wypłacać się więc będzie po 7 zł. 35 ct. w. a., kupon od okazu użytkowania po 2 zł. 10 ct. w. a., w kasie centralnej towarzystwa w Wiedniu i w innych zwykłych miejscach wypłaty.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej wybrani zostali ponownie, a mianowicie panowie:

A. O. Mises, Edward bar. Todesco i Ludwik hr. Wodzicki.

Do Wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z roku 1876 wybrani panowie:

N. eq. de Kallir, Dr. Klemens Raczyński i Dr. Jan de Weniczierl;

jako zastępcy panowie:

Dr. Fr. Kratter, Juliusz Kunewalder i Adolf Nassau.

Wiedeń, dnia 11 maja 1876 r.

2134 1—3

Rada zawiadowcza.

L. 19. D. D. T. (2097 2—3)

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości Szanownych Członków, uprawnionych do brania udziału w Zgromadzeniu Ogólnem, w dniu 30 maja b. r. w Krakowie odbyć się mającem, że

Szanowny Zarząd c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika

podobnie jak w roku zeszłym

zezwolił na zniżenie ceny przejazdu II. klasą o 33⅓% do Krakowa i z powrotem na czas od 22 maja do 4 czerwca b. r. dla udających się na tegoroczne Zgromadzenie Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń,

którzy kartą legitymacyjną i kartą wstępu się wykażą.

karty te, na żądanie Szanownych Członków, wydaje biuro Dyrekcyi w Krakowie i biuro Reprezentacyi Dyrekcyi we Lwowie.

Jeżeli Zarządy innych kolei krajowych użyczą także pewnych ułatwień przejazdu, Dyrekcya nieomieszka zawiadomić o tem Szan. Członków.

Kraków, dnia 10 maja 1876.

H. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszkowski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.